

MAMY DOŚĆ SMOGU!



PIĄTEK \\ NIEDZIELA
101-03110|2021|

GAZETA OLSZTYŃSKA

135
LAT

cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)



**JESTEM ZWOLENNIKIEM
MAŁYCH KROKÓW** |5



**WOLĄ WĘDKOWAĆ
NIŻ GRAĆ WĘDKARZA** |10



**SKĄD CIĘ ZNAM?
Z INSTAGRAMA!** |16



**PO PUCHARACH CZAS
NA LIGĘ** |22

GRAŻYNA WOLSZCZAK JUŻ WYGRAŁA

|3

ISSN 0137-9127



9 177 0137 912 057

3 9



MARTA NIGDY NIE MIAŁA OJCA, TERAZ MUSI PŁACIĆ MU ALIMENTY

PANI MARTA, MIESZKANKA GMINY MORĄG, MUSI PŁACIĆ NA UTRZYMANIE OJCA, KTÓREGO NIGDY W JEJ ŻYCIU NIE BYŁO. — NIERAZ ZAZNAŁAM PRAWDZIWEJ BIEDY, NIE MIAŁAM CO JEŚĆ CZY W CO SIĘ UBRAC I WTEDY GO NIE BYŁO PRZY MNIE, A TERAZ MAM PŁACIĆ NA OBCEGO MI CZŁOWIEKA? — PYTA ROZŻALONA. DLATEGO SENATOR LIDIA STAROŃ CHCE ZMIAN W USTAWIE.

Senator Lidia Staroń z Olsztyna złożyła do Senatu nowelizację ustawy, która — jeśli wejdzie w życie — zwolni z opłat za przebywanie rodziców w domach pomocy społecznej dzieci, które nigdy nie miały kontaktu z rodzicem. To efekt wielu spraw, którymi zajmowała się parlamentarzystka. Dotyczyły osób, które — nie znając swojego ojca — musiały płacić ponad 2 tys. zł. miesięcznie za pobyt w DPS.

Wczoraj podczas konferencji prasowej Lidia Staroń przedstawiła historię Marty, która nigdy nie знаła swojego ojca alkoholika. Po śmierci mamy i założeniu własnej rodziny dowiedziała się, że jej ojciec przebywa w domu pomocy społecznej, a jego emerytura nie wystarczy na pokrycie miesięcznych kosztów

opieki, związku z czym musi dokładać do utrzymania ojca. Ponieważ był to dla niej obcy mężczyzna, zdecydowała się nie płacić.

Historię pani Marty opisaliśmy w kwietniu w „Gazecie Olsztyńskiej”. Przypominamy reportaż Wiesławy Witos.

Nigdy w życiu nie mogłam powiedzieć „tata”

Biologiczny ojciec pani Marty nigdy się do niej nie przyznawał, od urodzenia nie utrzymywał z nią kontaktu, nigdy jej nie wspierał, nie dał ani złotówki na jej utrzymanie. Po wielu latach, kiedy w 2019 roku trafił do domu pomocy społecznej dla osób przewlekle psychicznie chorych, opieka społeczna zobowiązała ją — jako jedyną osobę zstępną — do wnoszenia opłaty za pobyt ojca w DPS — 347,93 złotych miesięcznie.

— Nie mogę pogodzić się z tą decyzją, ponieważ nigdy nie było przy mnie mojego ojca — opowiada pani Marta. — Nigdy w życiu nie mogłam powiedzieć „tata”, bo nie miałam do kogo. Nigdy w życiu się mną nie interesował, a na pierwszych sprawach o ustalenie ojcostwa nawet nie przyznawał się do mnie. Nieraz zaznałam prawdziwej biedy, nie miałam co jeść, w co się ubrać i wtedy ojca nie było przy mnie, a teraz mam płacić na obcego mi człowieka. Jestem załamana — przyznaje kobieta.

21 lat temu, gdy pani Marta miała 10 lat, jej matka podjęła decyzję o ustaleniu ojcostwa. Wtedy sąd uznał mężczyznę za jej ojca i zasądził alimenty dla córki w kwocie 150 złotych miesięcznie. Mężczyzna nigdy jednak na nią nie płacił, a pieniądze dostawała z Funduszu Alimentacyjnego.

— Przez pierwsze 10 lat mojego życia nosiłam nazwisko byłego męża mo-



Pani Marta i senator Lidia Staroń

jej mamy — opowiada. — Zbiologicznym ojcem nie miałam żadnego kontaktu. Zastanawia mnie fakt, że jeśli jest taki chory, to dlaczego nie został umieszczony w szpitalu, który jest darmowy, a został umieszczony w domu pomocy społecznej, w którym jego miesięczne utrzymanie kosztuje ponad 3 tysiące złotych. Mimo że pracujemy oboje z mężem, nie mamy takich pieniędzy dla siebie i syna. Wiem, że kwota 347,93 zł, która została wyliczona z naszego dochodu nie jest bardzo duża, ale nikt nie wziął pod uwagę naszych zobowiązań, kredytów czy tego, że aby wrócić do pracy, musieliśmy oddać syna do prywatnego żłobka, bo do państwowego się nie dostał. Przecież to wszystko kosztuje. Odwoływałam się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, ale decyzja została utrzymana w mocy.

Jakby tego było mało, na początku tego roku pani Marta dostała decyzję z opieki społecznej nakazującą uregulowanie należności za pobyt

ojca za lipiec-grudzień 2020 roku w kwocie ponad 2 tys. zł. Została poinformowana, że jeżeli nie zapłaci, wszczęte zostanie postępowanie egzekucyjne.

Okazuje się, że pani Marta byłaby zwolniona z opłat za pobyt ojca w DPS, gdyby matka pozbawiła ojca praw rodzicielskich, ale jak twierdzi kobieta, jej matka nie wiedziała nawet o takiej możliwości.

— Ojciec ma dopiero 63 lata i po prostu przeraża mnie to, jak długo będę musiała płacić za jego utrzymanie — dodaje pani Marta. — W dodatku z roku na rok kwota do zapłaty pewnie będzie wzrastała. Uważam, że to niesprawiedliwe, że mam płacić za kogoś, kto nigdy się mną nawet nie zainteresował i sam nie wydał na mnie ani złotówki.

Pozostaje droga sądowa

Domy opieki często zmuszają dzieci, żeby płaciły za opiekę nad rodzicem nawet wtedy, gdy ten nigdy nie interesował się ich losem. Coraz częściej o alimenty od dzieci występują ośrodki pomocy społecznej, do których trafia

ubogi emeryt lub rencista. Żeby go nie utrzymywać z samorządowej kasy, szukają dzieci i wysyłają im wezwania do zapłaty. Jednak rodzic, który własnym postępowaniem (alkoholizm, unikanie podjęcia pracy) doprowadził się do niedostatku, a teraz żąda pomocy od dzieci, nadużywa swoich praw. W takich wypadkach pozostaje droga sądowa. I sądy często stają po stronie dzieci, uznając, że w takiej sytuacji zasądzenie alimentów byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Trudno przyjąć, aby dziecko mogło płacić bez uszczerbku dla siebie i swojej rodziny alimenty na ojca, który latami je zaniedbywał.

3000 złotych miesięcznie

Pani Marcie po wielu pismach, odwołaniach i konsultacjach z prawnikami udało się uzyskać zwolnienie z opłat na drodze wyjątku.

Senator Lidia Staroń zakończyła podobne sprawy 9 różnych osób, ale nadal prowadzi kilka innych. Niektóre sytuacje są trudne do rozwiązania,

jak na przykład w przypadku Krzysia, który nie chciał płacić za pobyt ojca w DPS, którego nie nigdy znał. W tej chwili komornik prowadzi egzekucję jego mieszkania. Ola z Gdańska jest w trakcie rozwiązywania problemu z utrzymywaniem ojca, który wyrzucił ją z matką i rodzeństwem z domu. Teraz kobieta musi płacić ponad 3000 zł miesięcznie na jego utrzymanie.

Dlatego senator Staroń złożyła projekt zmian w ustawie o pomocy społecznej dotyczących opłat za pobyt w DPS-ach. W decyzji o ustaleniu odpłatności odpowiedzialna za to instytucja będzie miała obowiązek — po pierwsze — pouczenia o możliwości złożenia wniosku o zwolnienie z opłaty, a także — po drugie — wprowadzona zostanie dodatkowa przesłanka zwolnienia z opłaty za pobyt osoby bliskiej, która długotrwale i rażąco uporczywie nie dopełniała obowiązków rodzinnych w stosunku do osoby obowiązanej do wnoszenia opłaty.

Wiesława Witos, kg



Nasza koleżanka redakcyjna, dziennikarka „Dziennika Elbląskiego” Kamila Kornacka, została doceniona w konkursie EDUinspiracje. Zwyciężyła w kategorii „Reportaż”. Kamilo, gratulujemy sukcesu! I czekamy na twoje kolejne reportaże!

Koleżanki i koledzy z „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Beata Brokowska sport@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynch

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Dawid Zmuda
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

PREZES
Maciej Matera

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WKURZENI NA SMOG PÓJDZIEMY W ŚLADY GRAŻYNY WOLSZCZAK?

WSZYSTKO SIĘ ZMIENIA, NAWET POWIETRZE. ODCZUJEMY TO JUŻ NIEDŁUGO, BO PRZED NAMI SEZON GRZEWczy. WHO MA TERAZ NOWE, WYŻSZE STANDARDY JAKOŚCI POWIETRZA. POLSKI SMOG TO PRZY NICH PRAWDZIWI CZAD. CZY JESTEŚMY W STANIE COŚ Z TYM ZROBIĆ?

Przypomnijmy sobie, jak oddycha się w Olsztynie. Zwykle scenariusz jest podobny: wieczorem mieszkańcy palą w piecach, w związku z czym jakość powietrza w mieście, a zwłaszcza na osiedlach domów jednorodzinnych, gwałtownie się pogarsza. Od rana już łatwiej złapać oddech. Ale później sytuacja się powtarza. Trujemy się. Między innymi dlatego, że mieszkańcy palą w piecach kiepskim opalem. Często jest to słabej jakości węgiel i drewno, a niestety

zdarza się także, że zwyczajne śmieci i odpady, które po spaleniu wydzielają szkodliwe dla zdrowia substancje. Są miejsca, gdzie normy stężenia pyłów są przekraczane trzykrotnie.

Co rekomenduje WHO?

Większość z nas nie ma pojęcia, jakim powietrzem oddycha, a nawet jeśli wiemy, że jest ono niezbyt dobrej jakości, często to lekceważymy. Ale warto zgłębić się w temat. Najgorszy dla zdrowia jest pył zawieszony PM_{2,5}. To drobna frakcja pyłu, która do powietrza trafia między innymi z domowych kominów. Dużo jest jej w polskim powietrzu, z którego przedostaje się do organizmu. Jest w stanie przenikać przez błony komórkowe.

Zgodnie z nowymi wytycznymi maksymalna norma w ciągu roku nie powinna przekraczać 5 µg/m³ (dotąd 10 µg/m³). Dopuszczalne stężenie dobowe PM_{2,5} nie powinno natomiast przekraczać 15 µg/m³ (dotąd 25 µg/m³).

Obniżono też wytyczne dla większej frakcji pyłu PM₁₀, która jest tym zanieczyszczeniem powietrza, według którego w Polsce najczęściej alarmuje się i informuje o smogu. Tutaj poziom akceptowalnego stężenia dobowego obniżono o 10 proc. (z 50 µg/m³ na 45 µg/m³ powietrza), a średniorocznego o 25 proc. (z 20 µg/m³ na 15 µg/m³ powietrza). W przypadku dwutlenku azotu, który wydobywa się z rur wydechowych samochodów, rekomendowane poziomy zaostrzono czterokrotnie



Zaczął się sezon grzewczy. Znów oddychamy zanieczyszczonym powietrzem

(zalecana roczna norma nie powinna przekraczać 10 µg/m³ — dotąd 40 µg/m³). Dla NO₂ ustalono ponadto normę dobową — 25 µg/m³.

Oznacza to, że smog będzie bardziej odczuwalny? Nie. Ale będzie czarno na białym, że powietrze nas truje. Jedną z wspólnot mieszkaniowych, a rozdysponowanych zostało 350 tys. złotych — tłumaczy Patryk Pulikowski z Biura Prezydenta Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta w Olsztynie. — Efektem dofinansowania jest wymiana łącznie 86 kotłowni, a to oznacza redukcję emisji pyłów PM₁₀ łącznie o 8290 kg/rok. Dotychczas olsztyńskie skorzystały z ponad miliona złotych dofinansowania. Wsparcie zostało przyznane mieszkańcom 32 budynków wielorodzinnych oraz 21 jednorodzinnych (tu w latach 2017-18).

— Rzeczywiście nie ma nas na tej liście, bo nie przystąpiliśmy do programu — potwierdza Łukasz Mierzejewski, inspektor ds. kontaktów z mediami Urzędu Miasta w Elblągu. — Mamy swój program wymiany pieców. Dofinansujemy mieszkańców z naszego terenu 2-3 tys. zł w zależności o tego, co jest wymieniane i na jakie źródło.

— W dniu 29 września 2021 roku wójt gminy Iława podpisał porozumienie z prezydentem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w sprawie przystąpienia do programu „Czyste powietrze” i utworzenia w gminie Iława punktu konsultacyjno-informacyjnego — odpowiada Andrzej Brach, zastępca wójta gminy Iława.

TEMAT JAKOŚCI POWIETRZA STANOWI DUŻE WYZWANIE, A POPRAWA JAKOŚCI TEGO, CZYM ODDYCHAMY, JEST BARDZO DŁUGIM PROCESEM. POMIMO PROGRAMÓW I INWESTYCJI, TRUDNO DOSTRZEĆ POPRAWĘ.

Wystarczy w Olsztynie przejść się wieczorem po Dąbkach lub zajrzeć na Kolonię Mazurską albo Zatorze, gdzie stare piecowe kamienice sąsiadują z nowymi budynkami. Dym gryzie w nos.

Czy mieszkańcy będą pozywać władze?

Na pewno głos będą zabierać znane osoby, ale może dołączyć do nich też zwykli mieszkańcy. Już w 2019 roku Sąd Rejonowy dla miasta sto-

łecznego Warszawy uwzględnił zarzuty aktora Jerzego Stuhra, reportażysty Mariusza Szczygła i doradcy finansowego Tomasza Sadlika. Zasądził zadośćuczynienie od Skarbu Państwa w wysokości, której żądali — 35 tys. zł. Pieniądze miały zostać przeznaczone na cele społeczne. Skoro te sprawy zakończyły się na korzyść skarżących, to możemy spodziewać się częstszych pozwów? Czy pojawiają się takie również na Warmii i Mazurach?

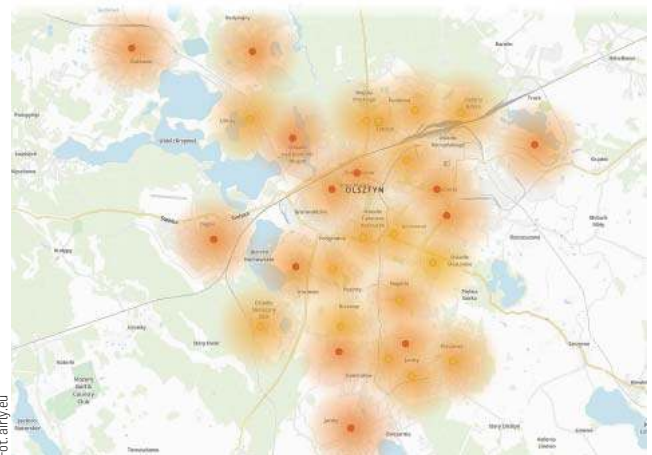
Na początku tego roku podejmowaliśmy temat smogu wielokrotnie. Wtedy, gdy pytaliśmy o smog, który dusił Olsztyn, ratusz nie widział problemu.

— Olsztyn od wielu lat nie zanotował dopuszczalnego przekroczenia tych norm — mówiła „Gazecie Olsztyńskiej” Marta Bartoszewicz, rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

— W 2020 ROKU TEN POZIOM BYŁ WYŻSZY PRZESZ KILKA DNI, NIE WIĘCEJ NIŻ 10. A TO WCIĄŻ LOKUJE NAS NA DOBREJ POZYCJI, JEŚLI CHODZI O JAKOŚĆ POWIETRZA. ALE OCZYWIŚCIE W KWESTII JAKOŚCI POWIETRZA JEDNĄ Z NASZYCH NAJWIĘKSZYCH BOLĄCZEK JEST SEZON GRZEWczy.

Wówczas obserwujemy wzrost emisji pyłów PM_{2,5} i PM₁₀. W naszym mieście jest 25 detektorów smogu, zainstalowaliśmy je po to, by pokazać mieszkańcom, jakim powietrzem oddychamy. I by osoby mające indywidualne źródła ciepła uświadomiły, że to, czym palimy ma wpływ na to, jakim powietrzem oddychamy. Detektory mierzą stężenie pyłów PM_{2,5}, PM₁₀, wilgotność powietrza, ciśnienie atmosferyczne oraz temperaturę, czyli to wszystko, co ma wpływ na tworzenie się smogu. Zainstalowaliśmy je we wszystkich olsztyńskich osiedlach, poza Trackiem.

ADA ROMANOWSKA



TREMA DOPADA NAWET NAJLEPSZYCH

MÓWIENIE
JEST SREBREM,
A MILCZENIE
ZŁOTEM. CZASEM
JEDNAK SZTUKA
MÓWIENIA BYWA
RÓWNIIE CENNA.
DOBRZE O TYM WIE
ADAM PRZYBYLSKI
Z OLSZTYNA, KTÓRY
OD KILKU LAT
DZIAŁA W KLUBIE
TOASTMASTERS. TO
MIĘDZYNARODOWA
ORGANIZACJA,
KTÓREJ
CZŁONKOWIE
UCZĄ SIĘ TECHNIK
SKUTECZNEGO
KOMUNIKOWANIA
I PUBLICZNEGO
PRZEMAWIANIA.

— Niedawno zwyciężył pan w prestiżowym konkursie dla mówców. Na czym dokładnie polegał?

— Był to konkurs gorących pytań, który zorganizowano 23 września w warszawskim klubie House of Toastmasters. Polegał on na tym, że przemawiałem przez dwie minuty na zadane pytanie. Musiałem rozwinąć wypowiedź na temat „Wspomnienie lata”. To ode mnie zależało, co chcę powiedzieć. Istota mowy improwizowanej polega na tym, że nie przygotowuje się z wyprzedzeniem tego, co ma się do przekazania, tylko mówi się ad hoc. Postanowiłem przedstawić szerokiej publiczności i sędziom moje wrażenia podczas wyprawy z rodzicami do Holandii.

„Nie mówi się nigdy za długo, gdy się mówi to, co powiedzieć trzeba”
(Eugene Delacroix)

Tam poznałem swoją pierwszą młodzieńczą miłość. Ku mojemu zaskoczeniu zrobiłem dobre wrażenie na sędziach i zdobyłem trzecie miejsce.

— Co otrzymał pan w nagrodę?

— Tylko certyfikat, ale za to bardzo bardzo wartościowy. Toastmasters jest bardzo szanowaną organizacją. Uczy się w niej przemówień publicznych i liderstwa. Są to umiejętności, które przydają się w codziennym życiu. Dlatego często biorę udział w konkursach, by ćwiczyć poprawność językową, płynność wypowiedzi, czy umiejętność opowiadania anegdot. Wygrana daje mi także satysfakcję, bo w końcu okazałem się lepszy od moich konkurentów.

„Jeśli trzy słowa wyrażą coś lepiej i zabawniej niż cztery, to użyj trzech”
(Jonathan Carroll)

— Wiele osób odczuwa silny lęk przed wystąpieniami publicznymi. Jak go pokonać?

— M.in. poprzez uczestnictwo w takim klubie. Sam, zanim zostałem członkiem Toastmasters, miałem problemy z wyraźnym mówieniem. Najpierw, ponad rok uczyłem się w olsztyńskim klubie, dzięki czemu zdobyłem „Nagrodę kompetentnego mówcy”. Otrzymałem na to certyfikat, przesłany ze Stanów Zjednoczonych. Potem szlifowałem swoje umiejętności w warszawskim klubie House of Toastmasters. Członkostwo w tej organizacji pomogło mi przełamać stres, który zawsze towarzyszy podczas wystąpień publicznych. Trema odczuwają nawet profesjonalni mówcy. Ale z każdym wystąpieniem stres jest coraz mniejszy.

— Jak wygląda nauka w klubie Toastmasters?

— Każdy kto wstępuje do klubu ma mentora. Ja też mam wspaniałego mentora, pana Antoniego, który dzieli się ze mną wiedzą. Na przykład w jaki sposób dobrze zaprezentować mowę przygotowaną. Każda mowa musi mieć strukturę i odpowiednio dobrane słownictwo, musi być interesująca.



Adam Przybylski

„Nasze słowa posiadają skrzydła, lecz często lecą nie tam, gdzie chcemy”
(George Eliot)

Nasi mentorzy pomagają nam funkcjonować w klubie, zapoznają nas z jego działalnością. Na każdym spotkaniu jest obecny zespół funkcyjny. W jego skład wchodzi gramatyk, chronometrażysta i kontroler płynności. Gramatyk czuwa nad poprawnością języka, chronometrażysta pilnuje czasu, natomiast kontroler płynności sprawdza jak ludzie mówią. Czy mówią płynnie, czy zacinają się, czy stosują niepotrzebne przerwy. Po każdej mowie przeprowadza się ewaluację, czyli ocenę naszego wystąpienia. Dzięki niej dowiemy się, czy zrobiliśmy postęp i jak możemy rozwijać się dalej.

— Jakie cechy, pana zdaniem, powinien posiadać dobry mówca?

— Przede wszystkim powinien odznaczać się niezachwianą pewnością siebie, odwagą, opanowaniem. Jako mówcy zawsze musimy mieć świadomość celu, jaki sobie stawiamy, wygłaszając mowę.

ZAWSZE MUSIMY WIEDZIEĆ, DO KOGO MÓWIMY, JAKIM CZASEM DYSPONUJEMY, BY NIE MÓWIĆ ZA DŁUGO. POWINNIŚMY DOBRAĆ ODPOWIEDNIE SŁOWNICTWO. INACZEJ PRZEMAWIA SIĘ NA KORPORACYJNEJ KONFERENCJI, A INACZEJ NA ZEBRANIU W SZKOLE.

Należy też unikać chaosu, jest to bardzo ważne. Poza tym, należy mówić wyraźnie, spokojnie, powoli, żebyśmy zostali dokładnie zrozumiani.

— Dlaczego warto uczyć się sztuki wystąpień publicznych?

„Nie wystarczy mówić do rzeczy, trzeba mówić do ludzi”
(Stanisław Jerzy Lec)

— Ta wiedza przydaje się w codziennym życiu. Ucząc się mówić zdobywamy umiejętność autoprezentacji, która jest dzisiaj niezwykle istotna. Dzięki niej możemy osiągnąć różne cele zawodowe. Możemy dostać wymarzoną pracę, jeśli dobrze wypadniemy podczas rozmowy kwalifikacyjnej. Możemy awansować w firmie, gdy nasze stanowisko wymaga przemawiania publicznego. Były prezes klubu House of Toastmasters uzyskał lepszą pracę, ponieważ opanował umiejętność przemawiania publicznego. Taka wiedza przydaje się także w życiu prywatnym, na przykład podczas spotkań ze znajomymi, czy na uroczystościach rodzinnych.

DZIAŁANIE W KLUBIE TOASTMASTERS MOŻE RÓWNIIEZ POMÓC OSOBOM, KTÓRE MAJĄ PROBLEMY Z WYMOWĄ, MÓWIĄ NIEWYRAŹNIE, ALBO MIERZĄ SIĘ Z INNYMI TRUDNOŚCIAMI.

Zajęcia ze sztuki wystąpień publicznych mogą stanowić dla takich ludzi formę terapii. Jeden z moich kolegów miał problem z jękaniem. Dzięki Toastmasters nabył pewności siebie i przestał się jękać. Toastmasters naprawdę pomaga w życiu. Poza tym jest to połączenie nauki ze świetną zabawą. W tym klubie można nawiązać kontakty i poznać wspaniałych ludzi.

„Czas przemija, wypowiedziane słowo pozostaje”
(Lew Tołstoj)

— Podczas spotkań członkowie Toastmasters nabywają również umiejętności liderkich. Jakże konkretnie są to kompetencje?

— Zdolności przywódcze można uzyskać pełniąc funkcje na spotkaniu oraz biorąc

udział w wydarzeniach organizowanych przez klub. W klubie w Olsztynie realizowałem podręcznik Kompetentnego Lidera. Zgodnie z założeniami projektów w nim zawartych doskonaliłem się obejmując poszczególne funkcje na spotkaniu. Najbardziej wymagającą funkcją jest rola Toastmastera, który organizuje całe spotkanie i zaprasza mówców, zespół funkcyjny na scenę. Rola Toastmastera jest również szczególnie zinnego powodu, ponieważ to on wybiera temat spotkania.

„Nie ma lustra, które by lepiej odbijało człowieka niż jego słowa”
(Juan Luis Vives)

Poza tym w klubie House of Toastmasters często pełnię funkcje gramatyka, dzięki czemu nabyłem kompetencji liderkich. Działając w klubie House of Toastmasters realizuję ścieżkę lidera. Wygłaszam wiele mów, w tym mów inspiracyjnych. Poprzez przemawianie nabieram pewności siebie, co jest nieodłączną cechą każdego lidera. Poza tym uczestniczę w warsztatach poświęconych metodom skutecznego przemawiania — bez tej umiejętności nie wyobrażam sobie skutecznego przywództwa.

Paweł Snopkow

Toastmasters International — międzynarodowa organizacja non profit, zajmująca się szerzeniem umiejętności z zakresu komunikacji, przemawiania oraz przewodzenia. Jej początki sięgają 1924 roku, kiedy Ralph C. Smedley założył pierwszy klub w Santa Ana w stanie Kalifornia. Obecnie Toastmasters International działa w 142 krajach. Posiada 16 400 klubów, w które zrzeszają ponad 352 000 członków. Od 1994 roku organizacja otwiera kluby w Polsce. Można je spotkać m.in. w Warszawie, Szczecinie, Toruniu, czy Olsztynie.

JESTEM ZWOLENNIKIEM MAŁYCH KROKÓW

NIE MOŻEMY SOBIE POZWOLIĆ NA KOLEJNY LOCKDOWN W KSZTAŁCENIU — MÓWI PRZED INAUGURACJĄ ROKU AKADEMICKIEGO REKTOR UWM PROF. JERZY PRZYBOROWSKI.

— Panie rektorze, w wywiadzie dla Radia UWM FM powiedział pan, że „nie możemy sobie pozwolić na kolejny lockdown w kształceniu”. Czy uczelnia obawia się takiej sytuacji?

— Podtrzymuję te słowa — nie możemy sobie pozwolić na kolejny lockdown w kształceniu, a szczególnie na kierunkach medycznych.

W POPRZEDNIM ROKU AKADEMICKIM STARALIŚMY SIĘ WSZYSTKO ZORGANIZOWAĆ W TAKI SPOSÓB, ABY PROWADZIĆ ZAJĘCIA ON-LINE WYŁĄCZNIE TAM, GDZIE JEST TO MOŻLIWE. JEDNAK WIADOMO, ŻE O ILE WIEDZĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ ZDALNIE, TO UMIEJĘTNOŚCI JUŻ NIE. NAJLEPSZYM PRZYKŁADEM SĄ ZAJĘCIA KLINICZNE, KTÓRE MUSZĄ ODBYWAĆ SIĘ PRZY ŁÓŻKU PACJENTA.

Pomimo naszych wysiłków realizację części zajęć musieliśmy przesunąć na kolejny rok akademicki. Jeśli teraz znowu będzie lockdown, to nie dość, że nie nadrobimy tych zaległości, to jeszcze je pogłębimy. Stąd też apel do wszystkich studentów, aby się szczepili — jest to niezbędne do prowadzenia zajęć w normalnym trybie. Należy podkreślić, że ta kwestia dotyczy wszystkich kierunków, na których realizowane są zajęcia w pracowniach lub laboratoriach.

— Uniwersytet ma zamiar monitorować sytuację epidemiczną w kampusie. Proszę powiedzieć, na czym to będzie polegało?

— Rzeczywiście będzie to monitoring, ponieważ kontrolować tego w bezpośredni sposób się nie da. W komunikacie skierowanym do społeczności akademickiej zaznaczyłem, że będziemy badać studentów, którzy chcą być zakwaterowani w akademikach i ta procedura już przynosi efekty. Kilko badanych okazało się być zakażonymi i musieli poddać się izolacji. Na szczęście nie mieli oni jeszcze kontaktu z innymi osobami. Nie wykluczam, że testy przeprowadzimy ponownie. Niestety nie mamy podstaw prawnych do pozyskiwania informacji na temat szczepień, czego żałuję, ponieważ wówczas moglibyśmy zupełnie inaczej funkcjonować, tj. ograniczać sytuację zagrażającą osobom, które z powodów zdrowotnych nie mogą się zaszczepić. Dotyczy to zarówno pracowników, jak i studentów. Mamy pracowników, którzy chcieliby się zaszczepić, ale mają ku temu przeciwwskazania i gdyby prowadzili zajęcia z zaszczepioną grupą studencką, czuliby się o wiele bezpieczniej. Według mnie, istnieje ogromna potrzeba podnoszenia świadomości społecznej w kwestii szczepień przeciwko koronawirusowi.

— Uczelnia to przecież nie tylko zajęcia dydaktyczne, ale również inne wydarzenia, inwestycje, rozmaite przedsięwzięcia. Czy pandemia przysporzyła państwu problemów także na innych polach?

— Przede wszystkim chciałbym bardzo pochwalić wszystkich tych pracowników, którzy — kiedy tylko pojawiła się taka możliwość — skorzystali ze szczepień. 84 proc. nauczycieli akademickich naszej uczelni zostało zaszczepionych i myślę, że jest to dobry rezultat, który ułatwił funkcjonowanie w pracy. Badania naukowe były kontynuowane, projekty badawcze były realizowane — wszystko odbywało się tak, jak powinno. Pojawiły się z kolei różnego rodzaju trudności z realizacją zamówień publicznych, spowodowane problemami ze znalezieniem wykonawców oraz wzrostem cen. Ponadto w wielu przypadkach przetargi zostały nierozstrzygnięte. Mamy pewne opóźnienia w realiza-



Rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski

cji modernizacji i remontów. Jednak co do zasady uczelnia funkcjonowała normalnie. Niestety ucierpiała również kultura studencka. Podejmowano różnego rodzaju próby reaktywowania jej on-line, jednak to nie to samo. Ubolewam nad tym i mam nadzieję, że będziemy mieli okazję to nadrobić. Kładę duży nacisk na działalność kulturalną studentów, bo studia to nie tylko nauka i przygotowanie do zawodu, ale również pasje, które są bardzo istotne z punktu widzenia osobistego rozwoju.

— W tegorocznej rekrutacji UWM przyjął 7400 studentów. Jest pan zadowolony z tego wyniku?

— Tak, jestem zadowolony, zwłaszcza że cały czas mamy niż demograficzny i silną konkurencję, jak chociażby UMK w Toruniu czy Trójmiasto z wieloma uczelniami.

PRZYJĘLIŚMY WIĘKSZĄ LICZBĘ STUDENTÓW NIŻ W DWÓCH POPRZEDNICH LATACH, ALE JESZCZE BARDZIEJ CIESZY MNIE WZROST ZAINTERESOWANIA UNIWERSYTEM I JEGO OFERTĄ DYDAKTYCZNĄ.

Mamy kandydatów z całej Polski — w sumie naszą uczelnią zainteresowało się kilka tysięcy osób więcej niż w poprzednich latach. To wspaniale, że tyle osób pomyślało o naszym uniwersytecie i chciało związać z nim swoją przyszłość. Oczywiście nie wszyscy mogli zostać przyjęci, ale samo zainteresowanie bardzo nas cieszy.

— Uniwersytet otworzył przed rokiem akademickim 2021/2022 dwa nowe kierunki — geoinformatykę oraz ichtiologię i akwakulturę. To efekt badań i analiz rynku pracy?

— Tak, to wszystko wynika z długoterminowych analiz, obserwowania trendów i statystyk. Musimy wiedzieć, jakie zawody i umiejętności będą wymagane w przyszłości, aby zareagować z odpowiednim wyprzedzeniem. Zajmowałem się tym już jako prorektor ds. kształcenia, a teraz jako rektor staram się jeszcze bardziej usprawnić ten proces. Zmieniliśmy procedurę dokonywania zmian w ofercie dydaktycznej.

NAJPIERW SĄ ONE ANALIZOWANE POD KĄTEM POTRZEB RYNKU, BO TRZEBA PAMIĘTAĆ, ŻE KIERUNKI TO NIE TYLKO NAZWA I PROGRAM STUDIÓW, ALE RÓWNIEŻ WYKWALIFIKOWANI LUDZIE, KTÓRZY MUSZĄ ODPOWIEDNIO POPROWADZIĆ ZAJĘCIA ORAZ BAZA DYDAKTYCZNA: WYPOSAŻONE PRACOWNIE, SPRZĘT ITD.

Planowanie uruchomienia kształcenia na nowym kierunku jest ogromnym przedsięwzięciem, dlatego musimy być przekonani, że przyniesie to konkretne pozytywne efekty.

— Na te dwa nowe kierunki są chętni?

— Zapotrzebowanie na powstanie kierunku akwakultura od kilku lat wysuwali pracownicy Wydziału Bioinżynierii związani z tym kierunkiem, ale niestety nie przekłada się to na liczbę kandydatów. W tym roku uruchomiliśmy kształcenie, ale nabór nadal nie jest imponujący. Mam nadzieję, że to się rozwinie, bo nie chce mi się wierzyć, że nie ma zapotrzebowania na specjalistów w tej dziedzinie, zwłaszcza, że wszędzie mówi się o gospodarce rybackiej i o diecie z wykorzystaniem ryb. Natomiast geoinformatyka to z kolei kierunek, który ma być nowoczesną odpowiedzią na potrzeby rozwoju geodezji. Widzimy, że konwencjonalne metody geodezyjne są wypierane z funkcjonowania i dostrzegamy wpływ rozwoju informatyki na te zagadnienia, stąd nasza oferta na kształcenie specjalistów w tym zakresie. Nabór kandydatów potwierdza, że była to dobra decyzja.

— Wydział Humanistyczny nie znalazł się w tym roku wśród najchętniej wybieranych wydziałów. Martwi to pana?

— Nie mogę powiedzieć, że jestem zupełnie spokojny i z pewnością trzeba na to zwracać uwagę. Obserwuję, że zainteresowanie humanistyką ma charakter sinusoidalny. Nie chciałbym nikogo wyróżniać czy dyskryminować, ale zazwyczaj jest tak, że to studenci kierunków humanistycznych mają większe predyspozycje do zdobywania tzw. kompetencji miękkich i często dzięki temu są bardziej elastyczni, a co za tym idzie, mają większe szanse dostosować się do coraz szybciej zmieniającego się świata. Jednak sytuacja na Wydziale Humanistycznym nie jest zadowalająca, a jest to bardzo duży wydział z rozbudowaną ofertą kształcenia.

— Gdzie zatem może leżeć problem?

— Na posiedzeniu Senatu Akademickiego analizowaliśmy wstępne dane z rekrutacji i przy niektórych wydziałach liczby były niepokojące, ponieważ w stosunku do założonych limitów zanotowano ujemne wartości. Poprosiłem prorektora ds. studenckich, aby na kolejnym posiedzeniu Senatu przedstawił pogłębioną analizę przyczyn tych ujemnych wartości. Może było to zbyt małe zainteresowanie, a może też zostały ustalone zbyt wysokie progi. Jeśli

limity przyjęte były określone prawidłowo, a zainteresowanie ofertą kształcenia było zbyt małe, trzeba będzie jeszcze bardziej pogłębić analizę i podjąć działania.

— Co chciałby pan, jako rektor, zrealizować w nowym roku akademickim?

— Jesteśmy w trakcie audytu kultury organizacji, ponieważ od lat dostrzegałem, że zarówno wśród pracowników, jak i wśród studentów poziom utożsamiania się z naszym uniwersytetem jest zbyt mały. Być może przyczyną jest właśnie kultura organizacyjna, którą trzeba zbadać i, jeśli jest taka potrzeba, usprawnić. Liczę w tej kwestii na pomoc wszystkich. Partycypacyjny system zarządzania to jeden z elementów mojego programu wyborczego. Chciałbym, aby wszyscy członkowie społeczności akademickiej czuli się autorami sukcesów tej uczelni. Suma tych sukcesów daje wartość dodaną i bardzo mi na tym zależy. Wierzę w to, że jeśli stworzymy przyjazne warunki do pracy i odpowiednią atmosferę, to przekonamy wszystkich, że nasz uniwersytet jest rzeczywiście tą Alma Mater — Matką Żywicielką. Zamierzone ambitne cele możliwe są do osiągnięcia tylko wtedy, kiedy wszyscy będziemy patrzyli w tym samym kierunku.

— Panie rektorze, to bardzo optymistyczne podejście.

— Rzeczywiście, często zarzuca mi się bycie optymistą, ale nie zamierzam się tego wyzywać. Wszystkie podejmowane działania mają na celu spełnienie kryteriów konkursu „Inicjatywa doskonałości — uczelnia badawcza”. Nawet jeśli nie uda mi się osiągnąć tego celu jako urzędującemu rektorowi, to jako uczelnia zrobimy krok do przyszłości. Zajdziemy dalej i będziemy mieli zacząć do dalszego działania. Myślę, że tak trzeba myśleć. Jestem zwolennikiem robienia małych kroków — wolniej, ale skutecznie. Bardzo zależy mi na zintegrowaniu społeczności wokół jednego celu.

Marta Wiśniewska

Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2021/2022 odbędzie się 1 października o godz. 11. Jest możliwość uczestnictwa w uroczystości za pośrednictwem transmisji online: www.uwm.edu.pl/online.

MUSIMY BUDOWAĆ KONKURENCYJNĄ GOSPODARKĘ

AUTOMATYZACJA, ROBOTYZACJA I CYFRYZACJA TO PRZYSZŁOŚĆ GOSPODARKI. CZY BĘDĄ ŚRODKI UNIJNE Z RPO NA WSPARCIE I ROZWÓJ PRZEMYSŁU 4.0 NA WARMII I MAZURACH? O TYM ROZMAWIAMY Z MARSZAŁKIEM WOJEWÓDZTWA GUSTAWEM MARKIEM BRZEZINEM.

— Dziś w polskim przemyśle robotów tyle, co na lekarstwo. Jak to zmienić?
— Z pewnością przed nami jeszcze daleka droga, aby zbliżyć się do państw o najwyższym wskaźniku robotyzacji. Jednak możemy dostrzec, że jako Polska staramy się podążać za trendami i w większym stopniu angażować technolo-

gię i podnosić poziom konkurencyjności w odniesieniu do gospodarki światowej. Według raportu Międzynarodowej Federacji Robotyki za 2019 rok Polska zajęła 5. miejsce w Europie i 14. na świecie (ex aequo z Czechami), jeśli chodzi o liczbę nowych robotów przemysłowych zainstalowanych w fabrykach. Utrzymanie tego trendu powinno pomóc nam stopniowo zmniejszać dystans do europejskiej czołówki.

PATRZĄC Z PERSPEKTYWY NASZEGO REGIONU W MOJEJ OCENIE KLUCZOWE JEST TO, ABY, POZA DUŻYMI FIRMAMI, MOŻLIWOŚĆ PODNIENIA SVOJEJ KONKURENCYJNOŚCI ODNALAZŁY W TRANSFORMACJI CYFROWEJ, AUTOMATYZACJI I ROBOTYZACJI MAŁE I ŚREDNIE PRZEDSIĘBIORSTWA Z WARMII I MAZUR.

To jedyna droga, by dostosować się do nowych warunków gospodarczych. Dlatego



Marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina

zamierzamy wspierać tego typu inicjatywy m.in. poprzez dedykowanie środków europejskich, jakimi będziemy dysponować w nadchodzących latach.

— Można zadać sobie pytanie, czy musimy automatyzować, robotyzować, cyfrizować nasze firmy?

— Jeżeli chcemy zachować zdolność do podejmowania konkurencji z regionami wyżej rozwiniętymi, a także wygrywanie jej w określonych obszarach, na przykład w sferze inteligentnych specjalizacji województwa, to jest to kierunek, w którym powinniśmy podążać. To nieunikniony etap rewolucji przemysłowej 4.0. Na inwe-

stycje w roboty przemysłowe coraz częściej decydują się firmy z różnych branż. Wynika to choćby z konieczności obniżenia kosztów produkcji i zwiększenia wydajności pozwalającej na konkurencję na światowych rynkach. Konieczność automatyzacji i cyfrizacji działalności gospodarczej uwypukliła również sytuacja pandemiczna na świecie. Widać to po zwiększonym popycie na nowe aplikacje i zrobotyzowane rozwiązania w wielu aspektach naszego życia.

— Automatyzacja i robotyzacja mają wiele zalet. Zwiększają wydajność, ograniczają koszty. Maszyna

nie choruje, nie chodzi na urlopy. Człowiek zaczyna być zbędny. Czy roboty są zagrożeniem dla ludzi?

— Oczywiście, można mieć obawy związane z zastępowaniem ludzi maszynami oraz dotyczące ryzyka społecznego, jakie niesie za sobą coraz doskonalsza sztuczna inteligencja. Z analiz wynika, że w wielu procesach produkcyjnych roboty zastąpią ludzi a część zawodów zniknie już w niedługim czasie. Nie jest to natomiast jednoznaczne z odebraniem pracy i możliwości realizacji planów zawodowych. Po pierwsze zrobotyzowane działania trzeba kontrolować, maszyny trzeba programować i uczyć. Po drugie pojawiają się nowe zawody wymagające fachowej kadry. Zdaje sobie sprawę, że będzie to bardzo kosztowny proces związany głównie z nabyciem nowych kwalifikacji.

PRZYSZŁOŚĆ WYMAGA NASTAWIENIA NA EDUKACJĘ PRZEZ CAŁE ŻYCIE W SPOSÓB OTWARTY NA ZMIANY I POJAWIAJĄCE SIĘ WCIAŻ PROBLEMY.

Dlatego w strategii naszego regionu „Warmińsko-Mazurskie 2030” w centrum celów strategicznych stawiani są mieszkańcy, a w szczególności ich kompetencje.

— Czy w nowym RPO będą środki na wsparcie i rozwój Przemysłu 4.0 na Warmii i Mazurach.

— Tak. To jeden z naszych priorytetów. Planujemy skierować wsparcie na projekty inwestycyjne, jak i dofinansowanie usług pozwalających zwiększyć cyfryzację, automatyzację i robotyzację procesów, personalizację usług, zwiększenie zakresu wykorzystania tzw. Internetu Rzeczy, sztucznej inteligencji i uczenia maszynowego. Towarzyszyć będą temu działania skierowane do instytucji otoczenia biznesu mające na celu wykorzystanie nowoczesnych technologii, zarówno w ich działalności, jak i sposobie świadczenia usług. Skuteczna transformacja cyfrowa biznesu wymaga również podniesienia kompetencji cyfrowych w firmach i wprowadzania niezbędnych zmian organizacyjnych, by w pełni wykorzystać potencjał wprowadzanych udogodnień. **am**

311210TBS/A

CZY BĘDZIEMY DOLINĄ KRZEMOWĄ?

W Ostródzie odbędzie się IV Konferencja Automatyzacji i Robotyzacji Przemysłu. — Niewykluczone, że w ciągu następnych kilku dekad sztuczna inteligencja znajdzie swoje miejsce w urzędzie — mówi Andrzej Wiczowski, starosta ostródzki.

— Ostróda będzie gospodarzem IV Konferencji „Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu”. Coraz więcej mówi się o budowie Przemysłu 4.0, jeśli chcemy, aby nasza gospodarka była konkurencyjna. Myśli pan, że możemy być Doliną Krzemową?

— Podnoszenie wydajności produkcyjnej ma przede wszystkim służyć człowiekowi oraz jest istotnym elementem rozwojowym w wielu branżach. Automatyzacja i robotyzacja nie są nowymi pomysłami, istnieją od dziesięcioleci. Wykorzystuje się je w przemyśle, logistyce czy też edukacji. Dolina Krzemowa pierwotnie była obszarem rolniczym, na którym uprawiano sady pomarańczy i brzoskwiń. Przekonany jestem, że 70 lat temu nikt nie zdawał sobie sprawy, że miejsce to stanowić będzie centrum amerykańskiego sektora zaawansowanych technologii. Trudno jest sko-

piować czyjs sukces dlatego musimy iść własną ścieżką, rozwijać to, co jest naszym atutem, ale też szukać nowych możliwości. Koncepcja budowy Przemysłu 4.0 jest naturalnym efektem transformacji technologicznej i organizacyjnej przedsiębiorstw, które stawiają na wzrost wydajności produkcyjnej.

— Jednak dziś nasz przemysł opiera się głównie na pracy ręcznej. Mamy w regionie oczywiście firmy, które prężnie się rozwijają, stawiając na nowe technologie, innowacje, ale to wciąż mało? Czego trzeba, żeby to zmienić? Odwagi?

— Tej naszym przedsiębiorcom nie brakuje, ale rzeczywiście trzeba tu otwartego podejścia samych właścicieli firm do procesów związanych z automatyzacją i robotyzacją. Kluczem do zrozumienia tematu jest wiedza, a gdzie ją zdobyć jak nie podczas własnych takich konferencji?

Istnieje realna potrzeba budowy otoczenia odpowiedzialnego za wsparcie biznesu. Trzeba tworzyć ośrodki doradcze w zakresie informowania przedsiębiorców o idei Przemysłu 4.0.

CORAZ CZĘŚCIEJ JAKO SAMORZĄD STARAMY SIĘ KONCENTROWAĆ NASZĄ UWAGĘ NA DZIAŁANIACH INNOWACYJNYCH. PRZYKŁADEM AUTOMATYZACJI SĄ NP. PRACE PROWADZONE W STAROSTWIE POWIATOWYM W OSTRÓDZIE NAD CYFRYZACJĄ CAŁEGO URZĘDU.

Zwiększenie dostępności urzędu poprzez wprowadzenie usług on-line skierowane jest w stronę m.in. przedsiębiorców — w końcu



Fot. Starostwo Powiatowe w Ostródzie

Andrzej Wiczowski, starosta ostródzki

„czas to pieniądz”. Zainteresowanie konferencją z roku na rok rośnie. Przedsiębiorcy zdają sobie sprawę, że chcąc utrzymać firmę, rozwijać ją muszą też stawiać na nowoczesność. Od tego nie ma ucieczki.

— Czy w świecie maszyn, automatów jest też miejsce dla człowieka. Ludzie trochę

boją się robotów, widząc w nich zagrożenie, że odbiorą im pracę?

— Przyszłość, że przyszłość będzie zdecydowanie „humanoidalna” wraz z rosnącą globalną populacją możemy spodziewać się niedoboru siły roboczej w niektórych branżach. Rozwój sztucznej inteligencji i temat automatyzacji od dawna wywołuje dyskusje, jakiego wpływu będzie to miało na pracę, którą wykonuje człowiek. Roboty zdecydowanie zastąpią ludzi, ale nie odbiorą im pracy. Pojawiają się nowe zawody, inne odejdą w niepamięć. Kto dziś słyszał o bednarzu, kołodzieju, a kilka dekad wcześniej o programistach czy operatorach robotów?

— Robot, robotem, ale ktoś tę maszynę będzie musiał zaprogramować i nadzorować. Człowiek właśnie tym będzie się zajmować więc myślę, że na sprawę trzeba spojrzeć szerzej.

Konferencja to idealny czas, aby w jednym miejscu zgromadzić hobbystów, pasjonatów robotyki oraz przedsiębiorców chcących poszerzać swoją wiedzę w dziedzinie zwiększania efektywności procesów produkcyjnych. Organizując takie wydarzenia wspieramy możliwości rozwojowe całego regionu Warmii i Mazur.

— Robot nie zostanie starostą?

— Nie jestem w stanie przewidzieć przyszłości jednak obecnie automatyzujemy i robotyzujemy całe branże. Niewykluczone, że w ciągu następnych kilku dekad sztuczna inteligencja znajdzie swoje miejsce w urzędzie. Pomijając całą futurologię chciałbym, aby działania realizowane przez samorząd Powiatu Ostródzkiego służyły mieszkańcom całego regionu i pozostawały w zgodzie ze środowiskiem naturalnym.

am

309210TBS/A

IV KONFERENCJA AUTOMATYZACJA I ROBOTYZACJA PRZEMYSŁU JUŻ 14 PAŹDZIERNIKA W OSTRÓDZIE

KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA AUTOMATYZACJA I ROBOTYZACJA PRZEMYSŁU TO NAJWIĘKSZE WYDARZENIE TEGO TYPU W POLSCE PÓŁNOCNO-WSCHODNIEJ. KIEROWANE DO PRZEDSIĘBIORSTW PRODUKCYJNYCH ORAZ INTEGRATORÓW OFERUJE WYSOKI POZIOM MERYTORYCZNY WIEDZY O WDRAŻANIU INNOWACJI W FABRYKACH.

Automatyzacja i robotyzacja to ważny kierunek zmian tak istotnych dla regionalnych firm, które chcą pozostać konkurencyjne na rynku Polskim i globalnym.

Globalny rynek jest bardzo wymagający, ale także oferuje duże możliwości. Małym firmom ciężko jest się przebić za granicą ze swoimi produktami. Idea klasteringu przyszła

do nas z Anglii. Współpraca firm z podobnych sektorów pozwala na wymianę doświadczeń i wsparcie. Klaster Obróbki Metali – krajowy klaster kluczowy działa w obrębie przemysłu metalowego, ale stowarzysza również firmy z innych branż. Wypracowanie wzajemnego zaufania to podstawa kooperacji firm, które często są dla siebie konkurencją.

Obecnie prowadzony przez Klaster, projekt internacjonalizacji polskich firm to duże wsparcie, szczególnie dla małych firm. W ramach projektu można uzyskać dotację na wyjazdy na targi czy misje wyjazdowe do innych krajów. Klaster nie tylko promuje zrzeszone firmy, ale zapewnia także wsparcie poprzez szkolenia. KOM współdziała prężnie z Politechniką Białostocką i innymi uczelniami co ma odzwierciedlenie w wielu projektach badawczo-rozwojowych.

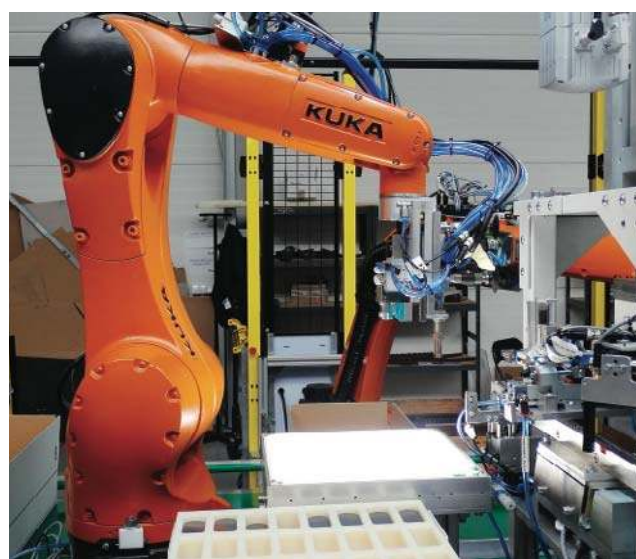
Konkurencyjność na globalnym rynku zapewnia transformacja w kierunku Przemysłu 4.0. Doskonałą integrację różnych technologii zapewnia firma GM Automatyka.

Nie tylko tworzy nowe maszyny, ale także dystrybuje absolutną nowość na rynku – podajnik wibracyjny z opcją any-feeder – Flexibowl. Ten innowacyjny podajnik jest w stanie podawać do kilku różnych elementów jednocześnie przy współpracy z systemem wizyjnym oraz robotem.



Kolejnym tematem, który będzie podejmowany na IV Konferencji AiR to koncepcja powstania nowej Inteligentnej Specjalizacji pod roboczą nazwą Zielona Automatyzacja i Cyfryzacja. Działania Stowarzyszenia Wspierania Przedsiębiorczości na Warmii, Mazurach i Powiślu – Inceptum wraz z Warmińsko-Mazurską Agencją Rozwoju Regionalnego mają na celu stworzenie specjalizacji, która pozwoli firmom rozwijać się dzięki dotacjom unijnym.

Patronat merytoryczny nad wydarzeniem objęła Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna, która wspiera rozwój gospodarczy województwa warmińsko-mazurskiego.



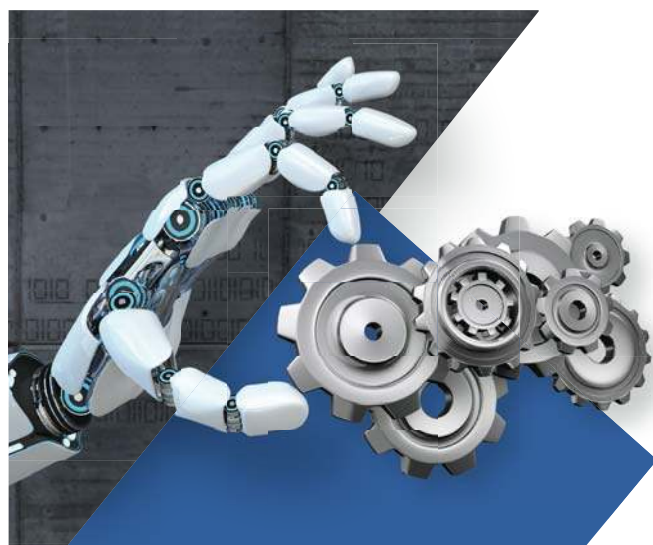
Największą korzyścią jest możliwość otrzymania pomocy jest zwrot nawet do 70% kwalifikowanych wydatków inwestycyjnych dla firm z regionu. Zwolnienie z podatków obejmuje między innymi np. zakup gruntów, budynków, ale także maszyn czy robotów.

Konferencja Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu to nie tylko ciekawe wykłady, prelekcje, ale także pokazy maszyn i technologii. To również miejsce spotkań biznesmenów, technologów, menadżerów, którzy mają okazję nawiązać nowe, wartościowe kontakty i rozpocząć współpracę z innymi firmami regionu. Warto wybrać się 14 października do Ostródy! Natomiast dla rodzin z dziećmi, uczniów, pasjonatów, hobbystów i tych, którzy chcieliby porozmawiać o automatyce i robotyce ze specjalistami mamy niespodziankę.

Magdalena Kamińska

13 października w Centrum Užyteczności Publicznej w Ostródzie odbędzie się otwarta i bezpłatna wystawa „Przywitaj się z robotem”. W godzinach 12.00-17.00 wszyscy chętni będą mogli obejrzeć zgromadzone maszyny, roboty, systemy wizyjne na pokazowych maszynach. Kiedy? 13-14 października 2021 r. Gdzie? Centrum Užyteczności Publicznej przy Starostwie Powiatowym w Ostródzie ul. Jana III Sobieskiego 9 Zarejestruj się już dziś - konferencje@alnea.pl

REKLAMA



IV KONFERENCJA SPECJALISTYCZNA
Automatyzacja i Robotyzacja Przemysłu
13-14 października 2021 r.
Centrum Užyteczności Publicznej, ul. Jana III Sobieskiego 9, Ostróda



Organizator



Patronat honorowy



Patronat medialny



Partnerzy

BALLUFF KUKA

PEPPERL+FUCHS



KONGRESY INSPIRACJI I DOBREJ ENERGII

CZASAMI TRZEBA TUPNAĆ MOCNIEJ NOGĄ, ŻEBY ZOSTAĆ ZAUWAŻONYM, ALBO ZROBIĆ COŚ, CO PRZYKUJE UWAGĘ INNYCH. BEZ WĄTPIENIA TAKIM WYDARZENIEM SĄ KONGRESY PRZYSZŁOŚCI. DZIĘKI NIM POZBYLIŚMY SIĘ KOMPLEKSÓW I UWIERZYLIŚMY, ŻE NA WARMII I MAZURACH TEŻ MOGĄ DZIAĆ SIĘ WIELKIE RZECZY.

Może Warmia i Mazury leżą na uboczu, ale nie podczas Kongresów Przyszłości, które od czterech lat odbywają się w Olsztynie. Setki gości i prelegentów. Znanie osobistości ze świata polityki, biznesu i kultury. Aktorzy, prezenterzy, mówcy, trenerzy perso-

nalni. Najlepsi z najlepszych dyskutują, rozprawiają o Warmii i Mazurach jutra, o tym, w jakim kierunku powinniśmy iść, na co stawiać, jakich unikać błędów.



Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marek Gustaw Brzezina (z lewej) i Jarosław Tokarczyk z Grupy WM, współorganizatorzy Kongresów Przyszłości

DZIŚ PATRZYMY NA DWA PIERWSZE KONGRESY OCZAMI LUDZI, KTÓRZY BRALI W NICH UDZIAŁ.

Ideę kongresu dobrze oddają słowa marszałka województwa Gustawa Marka Brzezina, współorganizatora (obok Grupy WM) Kongresów Przyszłości. — To zaproszenie do refleksji i rozmowy o tym, w jakim regionie chcemy żyć, jak będą wyglądać Warmia i Mazury za rok, za lat pięć

czy dziesięć — podnosił na kongresie marszałek Brzezina. Warmińsko-Mazurski Kongres Przyszłości to pierwsza tego typu inicjatywa w regionie. — Inicjatywa, która pokazuje i dowodzi, że współpraca to system naczyn połączonych, w którym biznes i samorząd, zachowując swoją tożsamość, mogą i muszą współpracować dla dobra ogółu — podkreślił na otwarciu I Kongresu Przyszłości Jarosław Tokarczyk, ówczesny prezes Grupy WM.



Gunter Verheugen

Sam kongres to wielka dawka wiedzy, ale także dobrej energii i ogromnej motywacji, szczególnie, gdy padają takie słowa:

— Widzę wszędzie tu pozytywny rozwój i postępek — mówił Gunter Verheugen, minister stanu, członek Komisji Europejskiej, który był gościem specjalnym na II Kongresie Przyszłości.

— JESTEM SZALENIE ZADOWOLONY, ŻE W TYM REGIONIE EUROPEJSKA INTEGRACJA, EUROPEJSKIE WSPARCIE STWORZYŁO POZYTYWNY ROZWÓJ REGIONALNY.

Wasz region jest klejnotem nie tylko w koronie Polski, ale w koronie Europy. Posiadacie skarb, który należy, to jest państwa obowiązkiem, przekazać waszym dzieciom, wnukom. Tym skarbem jest natura — dodał polityk, który w latach 1999-2004 był odpowiedzialny za poszerzenie UE.

Na pewno dziś Warmia i Mazury to inny region niż dekadę temu, a to w dużej mierze dzięki też funduszom unijnym, które płyną do regionu. Żyjemy w innej rzeczywistości, ale musimy być konkurencyjni, budować naszą gospodarkę, zapewnić bezpieczeństwo ekonomiczne mieszkańcom. Osiągamy sukcesy, ale Warmia i Mazury to wciąż jeden z najbiedniejszych regionów Unii Europejskiej. Można się i narzekać, można też wziąć sprawy w swoje ręce i właśnie do tego zachęcali nas goście, którzy brali udział w kongresie, choćby dr Robert C. Bush Jr, doradca Komisji Europejskiej i komentator największych stacji telewizyjnych na świecie.



dr Robert C. Bush Jr.

— Mój dziadek zwykł mawiać:

„NIGDY NIE JESTEŚ BIEDNY, JEŻELI MASZ BOGATEGO DUCHA”

— mówił gość specjalny Kongresu Przyszłości. — Są ludzie, którzy czekają na zmiany, ale są też ludzie, którzy dokonują tych zmian. I zawsze lepiej być kierowcą autobusu niż pasażerem. Lepiej jest brać sprawy w swoje ręce. Jednak tempo zmian na świecie jest tak wielkie, że jeżeli my się zmieniamy, to inni robią to jeszcze szybciej. — Dlatego trzeba biec jeszcze szybciej — radził dr Robert C. Bush Jr.



Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan

Przyszłość regionu w dużej mierze zależy od nas samych. — Nawet gdybym nie została zaproszona, to sama bym się wprosiła na Kongres — żartowała Henryka Bochniarz, prezydent Konfederacji Lewiatan, która brała udział w kongresie. — Przyszłość regionu, w którym mieszkam, jest dla mnie bardzo ważna. Kiedy dowiedziałam się o Kongresie, zastanawiałam się, czy uda się zachęcić ludzi do udziału w nim. A okazało się, że sala jest nabita. To pokazuje, że to nie sztucznie wykreowany popyt, tylko odpowiedź na autentyczną potrzebę różnych środowisk — podkreśliła Henryka Bochniarz.

Kongres Przyszłości to bez wątpienia bezprecedensowe wydarzenie w historii regionu, bo pojawiło się miejsce wymiany doświadczeń i wiedzy pomiędzy nauką, biznesem i technologią. Kongres stworzył przestrzeń do rozmowy o przyszłości Warmii i Mazur w różnych jej aspektach, nie tylko w kwestii biznesu, choć oczywiście to, jak nam się będzie żyło, w dużej mierze zależy od stanu gospodarki w regionie, jej innowacyjności, zdolności konkurowania. Bo z samej turystyki nie wyżyjemy. Dlatego wachlarz spraw poruszanych na Kongresach Przyszłości jest szeroki od kwestii zdrowia przez nowe technologie i innowacje w biznesie czy jak ważne jest stawianie na rozwój własny, jak odnieść sukces, otworzyć umysł i spełniać marzenia.

Andrzej Mielnicki

Kolejne edycje Kongresu przypomnimy w najbliższych piątkowych wydaniach „Gazety Olsztyńskiej”.

AKCJA, KTÓRA TRWA ĆWIERĆ WIEKU

W NIEDZIELĘ
3 PAŹDZIERNIKA
W BAZYLICE
GIETRZWAŁDZKIEJ
ODBĘDZIE SIĘ
JUBILEUSZ 25-LECIA
AKCJI KATOLICKIEJ
ARCHIDIECEZJI
WARMIŃSKIEJ
W GIETRZWAŁDZIE.
O AKCJI
ROZMAWIAMY
Z JEJ PREZESEM
WOJCIECHEM
RUCIŃSKIM.

— Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej powstała 25 lat temu. Jej działanie zainicjował abp Edmund Piszcz, a jej pierwszym prezesem był znany redaktor Zenon Złakowski. Zapewne pamięta pan tamte czasy?

— O potrzebie reaktywowania Akcji Katolickiej w Polsce mówił sam Jan Paweł II do biskupów polskich przybyłych do Rzymu w 1993 roku. Powiedział m.in., że w formacji apostolskiej świeckich niezbędne są ruchy katolickie, a wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która jeszcze przed II wojną światową w Polsce działała i przynosiła wspaniałe owoce. Wyraził potrzebę, aby ożyła na nowo. Oczywiście, doskonale pamiętam moment powstania Akcji w naszej archidiecezji, choć minęło już ćwierć wieku. Stowarzyszenie zostało erygowane 29 października 1996 roku. Pierwszy zarząd pod przewodnictwem Zenona Złakowskiego powołany był do opracowania statutu i tworzenia struktur. Znajdowali się w nim m.in. dr Jan Chłosta oraz mecenas Edward Ośko, a także wielu innych wspaniałych ludzi i społeczników. Po utworzeniu struktur ster Akcji przejęła Bożena Ulewicz. Później stowarzyszeniem kierował nieodżałowany Antoni Ziolo, a od czternastu lat ja mam tę przyjemność.

— Stowarzyszenie znane jest mieszkańcom regionu m.in. z corocznej wenty dobroczynnej, którą od lat prowadzi znany aktor Paweł Burczyk. Na jakich jeszcze polach jest aktywna?

— Wenta dobroczynna bez wątplenia zdołała zdobyć rozgłos, ponieważ organizowana jest od wielu lat. W tym roku odbyła się po raz 23. Ze względu na pandemię licytacje odbyły na portalu społecznościowym. Fanty przekazali znani artyści, samorządowcy oraz politycy.

PRZEZ TE WSZYSTKIE LATA
UZBIERALIŚMY PONAD
600 TYS. ZŁ! PIENIĄDZE
TE ZOSTAŁY PRZEKAZANE
GŁÓWNIEM INSTYTUCJOM
ZAJMUJĄCYM SIĘ OSOBAMI
NIEPEŁNOSPRAWNYMI.
TU WARTO WSPOMNIEĆ,
ŻE AKCJA KATOLICKA
ARCHIDIECEZJI
WARMIŃSKIEJ SAMA
PROWADZI, OD PONAD
20 LAT, PUBLICZNY
SPECJALNY KATOLICKI
OŚRODEK EDUKACYJNO-
WYCHOWAWCZY
W KRZACH, W KTÓRYM
PRZEBYWAJĄ DZIECI
NIEPEŁNOSPRAWNE
INTELEKTUALNIE.

W tej chwili jest w nim 30 uczniów. To szkoła, która przysposabia młodych ludzi do życia w społeczeństwie. Warto wspomnieć, że dwa lata temu dwójka naszych podopiecznych znalazła się w polskiej kadrze koszykówki na Światowych Letnich Igrzyskach Olimpijskich OS w Abu Dhabi, stolicy Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Zdobyli tam brązowe medale, z czego jesteśmy bardzo dumni. Każdego roku organizujemy również pielgrzymkę rowerową do grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

— Początków Akcji Katolickiej należy szukać już ponad sto lat temu, kiedy to papież Pius X zachęcał katolików do „akcji” w związku z laicyzacją społeczeństw Europy. Miała to być odpowiedź na prąd liberalny.



Wojciech Ruciński, prezes Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej

— Pamiętajmy, że po drugiej wojnie światowej, aż do połowy lat 90. ubiegłego wieku Akcja Katolicka w Polsce nie istniała. Dziś możemy działać, stąd podkreślamy w przestrzeni publicznej wartości chrześcijańskie.

ZAWSZE STOIMY NA STRAŻY
ŻYCIA, OD POCZĘCIA DO
NATURALNEJ ŚMIERCI.
DLA NAS CZARNE
JEST CZARNE, A BIAŁE
— BIAŁE. NIE MA MOWY
O JAKIMŚ RELATYWIZMIE,
BO STARAMY SIĘ BYĆ
WIERNI EWANGELII, CHOĆ
SZANUJEMY WSZYSTKICH
LUDZI BEZ WZGLĘDU NA
POGLĄDY CZY UPODOBANIA
POLITYCZNE.

„Akcji” nie wymyślono z dnia na dzień. Już w Dziejach Apostolskich czytamy o współpracownikach apostołów, którzy przyczyniali się do zbawienia dusz. Akcja Katolicka jest tego kontynuacją.

— Czym właściwie jest Akcja? Pius XI zwany papieżem Akcji Katolickiej mówił, że hierarchia kościelna potrzebuje pomocników, którzy będą szukali „pojednania” między ludźmi. Jak jest dzisiaj?

— Definicję i zadania Akcji w wydanej w 1922 roku encyklice „Ubi arcano Dei” określił właśnie Pius XI. Twierdził, że ludzkość

uniknie wojen, jeżeli będzie wprowadzany pokój przede wszystkim w serca ludzi. Pisał, że: „Trzeba odbudować Królestwo Chrystusowe na ziemi”, a dokonać tego mają świeccy współpracując z hierarchią.

DZIŚ O ZADANIACH
AKCJI MÓWI JEJ STATUT.
JEJ CELEM JEST
POGŁĘBIANIE FORMACJI
CHRZEŚCJAŃSKIEJ
ORAZ ORGANIZOWANIE
WSPÓŁPRACY
KATOLIKÓW ŚWIECKICH
Z HIERARCHIĄ KOŚCIELNĄ
W PROWADZENIU MISJI
APOSTOLSKIEJ KOŚCIOŁA.

Chodzi o pogłębienie życia religijnego, moralnego, intelektualnego i kulturalnego.

— W jaki sposób dziś Akcja Katolicka może jeszcze promieniować na społeczeństwo? Wśród jej członków nie brakuje przecież znanych społeczników, ludzi działających na polu kultury, a nawet polityków.

— Celem Akcji Katolickiej, oprócz pogłębiania formacji chrześcijańskiej, jest również potrzeba promieniowania wartościami ewangelicznymi w życiu społecznym. Stąd członkowie stowarzyszenia, kiedy zachodzi potrzeba, zajmują odpowiednie stanowisko w sprawach publicznych Kościoła, a zwłaszcza reagują na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej.



Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski, członek Akcji Katolickiej

Akcja Katolicka od początku swojego istnienia jest ruchem, który w skuteczny sposób łączy wierność chrześcijaństwu z zaangażowaniem społecznym. Cytując św. Jana Pawła II, jest ona „niezastąpionym środkiem formacji apostolskiej świeckich”, potrzebnym zwłaszcza dziś, kiedy mamy do czynienia z coraz bardziej śmiałymi atakami na wartości fundamentalne dla osób wierzących. Wiara katolicka nie może pozostać sprawą prywatną, ale ma wносить wiele dobra w życie kulturalne, gospodarcze i polityczne społeczeństwa i narodu. Łatwo się pogubić w towarzyszącym nam obecnie zamęciu informacyjnym i relatywizmie etycznym. Tym bardziej jestem wdzięczny członkom Akcji Katolickiej, że z wytrwałością, na różny sposób, ale zawsze jednoznacznie, uczestniczą w debacie publicznej. Nie ma lepszej drogi od tej proponowanej przez chrześcijaństwo, ale do jej wyboru przekonać może jedynie wiarygodne świadectwo osób oraz instytucji takich jak ten ruch. Cieszę się, że Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskiej już od 25 lat jest ewangelicznym zaczątkiem, przemieniającym od wewnątrz duchowy krajobraz naszego województwa. Jej członkom, współpracownikom i sympatykom życzę sił i radości do podejmowania nowych wyzwań oraz satysfakcji z pełnienia tak ważnej misji.

Akcja Katolicka jest przestrzenią, w której kształceni są działacze katolicki, aby następnie podejmować aktywność w życiu społecznym, gospodarczym, kulturalnym i politycznym.

— Każdego roku członkowie Akcji Katolickiej odwiedzają Gietrzwałd. Nie inaczej będzie teraz.

— Mamy wyjątkowe miejsce w Archidiecezji Warmińskiej znane z objawień Maryjnych, które — jako jedyne w Polsce — zostały zatwierdzone przez Kościół.

MATKA BOŻA
GIETRZWAŁDZKA ZOSTAŁA
OBRONA ZA NASZĄ
PATRONKĘ. TYM RAZEM
SPOTYKAMY SIĘ
3 PAŹDZIERNIKA W BAZYLICE
GIETRZWAŁDZKIEJ
NA MSZY ŚW. O GODZ.
11.00, ABY DZIĘKOWAĆ
ZA 25 LAT I PROSIĆ
O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO NA
DALSZE LATA.

Następnie o godz. 13.30. odbędzie się konferencja w Domu Pielgrzyma. Ważnym wydarzeniem dla stowarzyszenia jest również uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Tym razem, ze względu na jubileusz, spotkamy się w olsztyńskiej konkatedrze 21 listopada o godz. 11.00 na Mszy św. pod przewodnictwem biskupa Janusza Ostrowskiego.

Wojciech Kosiewicz

WĘDKARZA MOŻNA ZAGRAĆ, ALE

POTRAFIĄ WCIELIĆ SIĘ W KAŻDĄ POSTAĆ, ALE SĄ CHWILE, KIEDY ZRZUCAJĄ MASKĘ I SĄ SOBĄ. CHOĆ MOŻE NIE DO KOŃCA, BO MIMO LUZU NA DŹWIĘK MIGAWKI APARATU FOTOGRAFICZNEGO OD RAZU NA ICH TWARZACH POJAWIA SIĘ HOLLYWOODZKI UŚMIECH. CÓŻ, TACY JUŻ SĄ AKTORZY.

REKLAMA



Fundusze
NaZmiany

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych
projektu programu regionalnego

Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur na lata 2021-2027

Konsultacje społeczne przeprowadzone będą w okresie
od 4 października 2021 r. do 8 listopada 2021 r.

Opinie i uwagi będzie można zgłaszać na **formularzu konsultacji społecznych**, który wraz z **projektem dokumentu** będzie dostępny na stronie internetowej <https://strategia2030.warmia.mazury.pl/>, w zakładce **Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 21-27**.

Wypełnione formularze konsultacyjne należy przekazywać:

- drogą elektroniczną na adres: dpr@warmia.mazury.pl;
- drogą korespondencyjną na adres: Departament Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, ul. Kościuszki 89/91, 10-562 Olsztyn.

Opinie i uwagi z datą wpływu **przed 4 października 2021 r. i po 8 listopada 2021 r.**, jak również niepodpisane, nie będą rozpatrywane.

Terminy i program spotkań konsultacyjnych:

- 4 października 2021 r. – konferencja inauguracyjna w Olsztynie, transmisja on-line na kanale YouTube: Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur
- 4-27 października 2021 r. – spotkania on-line

Szczegółowe informacje o konsultacjach, w tym program spotkań, będą umieszczone na stronie <https://strategia2030.warmia.mazury.pl/>, w zakładce **Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 21-27**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

Sprawozdanie z przebiegu i wyników konsultacji zostanie zamieszczone na stronie <https://strategia2030.warmia.mazury.pl/>, w zakładce **Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 21-27**, w terminie 30 dni od zakończenia konsultacji.

Niniejszy komunikat stanowi także informację, o której mowa w art. 39 ust. 1 Ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.



Rzeczpospolita
Polska



WARMIA
MAZURY. Zdrowe życie, czysty zysk

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny

304210bs-a-M

eprasa.pl ccf1865a08

Człowiek czuje się trochę dziwnie, kiedy jeszcze wczoraj wieczorem widział ich na ekranie telewizora, a następnego dnia rano stoi obok i rozmawia z nimi. Są na wyciągnięcie ręki, tak jak w miniony poniedziałek nad Jeziorem Łańskim, gdzie przyjechali z całej Polski, żeby powędkować. Odbłyły się tu jubileuszowe, bo XXV Zawody Aktorów Wędkarzy im. J. Stępowskiego o puchar Mistralla.

Zawody od wielu lat organizowane są na Jeziorze Łańskim. Większość uczestników to aktorzy, ale wędkują z nimi też ludzie związani ze środowiskiem, np. reżyserzy, scenarzyści, dźwiękowcy, operatorzy kamer. Są też osoby innych profesji, zaprzyjaźnieni z aktorami. A wszyscy wędkują na spinning.

— Sam się zastanawiam, jak to nam się udało, że spotkamy się już ćwierć wieku — mówi Robert Czebotar, aktor i organizator od 25 lat wędkarskich zmagani aktorów. — Łańsk jest naszym drugim wędkarskim domem. Wszyscy lubią tu przyjeżdżać. Tu jest duch miejsca.

Andrzej Grabarczyk od początku bierze udział w aktor-skich zawodach. — Można powiedzieć, że jestem weteranem — uśmiecha się aktor. — Ale przyjeżdżają też młodzi aktorzy. Każdy w miarę możliwości ucieka od tego miejskiego zgiełku, szuka spokoju. A jak jest się nad wodą, to oczywiście wędeczka. Lubię wędkować, bo cisza, spokój, kontakt z wodą, z przyrodą. Nad wodą ładuję akumulatory. Wypoczywam, a wędkuję od dzieciństwa. Pasję zaszczepił we mnie ojciec.

I to wdolnym tego słowa znaczeniu, bo złapał syna na kotwicę. — Łowiłem na spinning, nie zauważyłem, że Andrzej stanął za mną i zaczął go kotwicę — wspomina 91-letni Wincenty Grabarczyk, aktor i ojciec Andrzeja. — Ta wbiła się tak mocno w plecy, że musieliśmy pojechać do Olsztyna do szpitala, żeby wyciągnęli mu tę blachę. I tak zaszczepiłem synowi wędkarstwo — żartuje pan Wincenty, który też łowił w kategorii 90 plus. Wygraną miał w kieszeni. — Jestem jedyny — śmiał się aktor. — Wszyscy mnie gonią.

Wypadek nie zraził Andrzeja Grabarczyka do wędkarstwa, teraz sam próbuje zainteresować nim wnuki. — Wnuk jest jeszcze trochę za mały, bo ma 4 lata, ale w tym roku już



Andrzej Grabarczyk od lat wędkuje na zawodach z Giancarlo Russo



Karolina Nolbrzak wędkuje już od 11 lat



Anna Wajszczuk-Religa nie wędkuje, ale lubi patrzeć jak inni wędkują

złowił 15 plotek — nie kryje dumy.

Każdy wędkarz marzy o rekordowej rybie.

— Chodzę na ryby, a nie po ryby — uśmiecha się aktor.

Tylko że tych ryb coraz mniej wnaszych jeziorach.

— To wszystko zależy od tego, jak prowadzona jest gospodarka rybacka, ile stoi sieci na jeziorach — zauważa Andrzej Grabarczyk.

Ryba od poniedziałku jakby trochę więcej, przynajmniej w Jeziorze Łańskim, bo przy okazji zawodów do wody zostało wypuszczonych setki narybku szczupaka, okonia, węgorza i lina. Jednak dopiero za ok. cztery lata, a w przypadku węgorza za osiem lat będzie można je złowić.

— To jest przyszłość, ale to trzeba zrobić dziś, bo żeby wyciągnąć, trzeba najpierw wypuścić — zauważa Mirosław Tymoszczuk, prezes Gospodarstwa Rybackiego w Szwardkach. — W Jeziorze Łańskim są wszystkie ryby, począwszy od tych szlachetnych łososiowatych, czyli sielawy i siei, po miętusy, leszcze, okonie i szczupaki.

Te ostatnie były w poniedziałek szczególnie pożądane, bo aktorzy łowią na spinning, a więc drapieżniki. Po złowie-

WIĘKSZA FRAJDA NIM BYĆ

niu i zmierzaniu wypuszczane są do jeziora.

— Można wędkować nie mordując ryb — mówi Karolina Nolbrzak, bo jak się okazuje, wędkują też aktorki. A wędkuje, bo po prostu to lubi. I robi to już prawie 11 lat.

Inni robią to dłużej.

— Łowiłem z ojcem jeszcze na bambusowych wędkach na jeziorach Pojezierza Brodnickiego, bo stamtąd pochodził ojciec — wspomina Grzegorz Wons, aktor Teatru Kwadrat. — Lubię kontakt z przyrodą, a przy okazji zawodów można również spotkać się ze znajomymi. I to też jest piękne.

Syna pana Grzegorza także wędkuje. — Nawet jak się nic nie złowi, to przynajmniej człowiek posiedzi w pięknych okolicznościach przyrody — uśmiecha się Jakub Wons. — Chyba łatwiej zagrać wędkarza nim nim być.

Do Łańska na zawody aktorów przyjeżdżają nawet ci,



Przy okazji zawodów do jeziora zostało wypuszczonych setki sztuk narybku: szczupaka, okonia, węgorza i lina

kotórzy nie wędkują. Chcą pooddychać czystym powietrzem, spotkać ze znajomymi.

— Nie wędkuje, ale lubię patrzeć, jak inni wędkują. Bardzo lubię tutaj przyjeżdżać — mówi Anna Wajszczuk-Religa, żona nieżyjącego już profesora Zbigniewa Religi, znanego kardiochirurga. Do Łańska przyjechała z dwoma wnuka-

mi, którzy jak dziadek i ojciec też wędkują.

Jaki był Zbigniew Religa, człowiek, który jako pierwszy w Polsce przeszczepił serce i którego imię nosi olsztyński „medyk”?

— Proszę pozdrowić nauczycieli i słuchaczy „medyka” — prosi pani Anna, dodając: — To odla nas wielki honor, zaszczyt,



To były już XXV Zawody Aktorów Wędkarzy im. J. Stępowskiego o puchar Mistralla

że szkoła nosi imię męża, a jaki był? Przeżyliśmy razem 47 lat, choć tych chwil, kiedy byliśmy naprawdę razem nie było zbyt dużo. Ciągłe pracował, ciągle go nie było. I musiały nam wystarczyć tak naprawdę wspólne wakacje, te wspólnie spędzone chwile podczas urlopu. Myślę, że najbardziej nie lubił niekompetencji, nie tolerował lenistwa. Za

swój największy sukces uznawał nawet nie to, że dokonał pierwszego przeszczepu serca, ale to, że zostawił ludzi, którzy będą kontynuowali jego dzieło.

Jak przyrządzić rybę? — Potrzebne są tylko trzy składniki: czosnek, natka pietruszki i oliwa — wylicza Giancarlo Russo, kucharz, który gotował dla Jana Pawła II podczas jego

pielgrzymek do Polski, a od lat wędkuje z aktorami. Zwykle z Andrzejem Grabarczykiem na jednej łódce. — To wszystko co potrzeba, żeby przyrządzić dobrą rybę na patelni.

Na szczęście dla szczupaków i okoni z „imperium łańskiego” w przypadku aktorskich połów taki koniec im nie groził.

Andrzej Mielnicki

REKLAMA

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI



ZARZĄD WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO OGŁASZA II PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWEJ NIEZABUDOWANEJ

położonej na działce nr 463/66 o pow. 2,0000 ha w obrębie geodezyjnym nr 0028 Szymany, gmina Szczytno, powiat szczycieński, województwo warmińsko-mazurskie, dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą OL15/00058977/6.



Cena wywoławcza wynosi **595 320,00 zł brutto** (słownie: pięćset dziewięćdziesiąt pięć tysięcy trzysta dwadzieścia złotych i 00/100), w tym należny podatek VAT w wysokości 23%. Wysokość wadium wynosi 59 532,00 zł brutto (słownie: pięćdziesiąt dziewięć tysięcy pięćset trzydzieści dwa złote i 00/100). Wadium należy wpłacić przelewem na rachunek Urzędu Marszałkowskiego w banku Santander Bank Polska SA, nr konta 87 1090 2718 0000 0001 4649 4445, z dopiskiem „Przetarg – Szymany” w terminie do dnia **29.11.2021 r.** Przez wniesienie wadium w terminie rozumie się uznanie (zaksięgowanie) kwoty wadium na koncie Urzędu w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.11.2021 r. włącznie.

Przetarg odbędzie się w dniu **03.12.2021 r. o godzinie 12⁰⁰** w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Departament Infrastruktury i Geodezji, przy ul. Głowackiego 17, pok. nr 210 – II piętro.

Okazanie nieruchomości będzie miało miejsce w dniu **19.11.2021 r. w godzinach 12⁰⁰ – 13³⁰** lub w innym terminie po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym.

Pełna treść ogłoszenia została podana do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, 10-562 Olsztyn, ul. Emilii Plater 1, i na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego www.warmia.mazury.pl w zakładce Gospodarka nieruchomościami, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej. Szczegółowych informacji o przetargu udziela Departament Infrastruktury i Geodezji Urzędu Marszałkowskiego w Olsztynie, ul. Głowackiego 17, tel. (89) 512 59 10, 512 59 27.



USTALENIA:	
	GRANICA OPRACOWANIA PLANU
	LINIE ROZGRANICZAJĄCE TERENY O RÓŻNYM PRZECZĄCZENIU LUB O RÓŻNYCH ZASADACH ZAGOSPODAROWANIA
	NIEPRZĘKACZALNA LINIA ZABUDOWY
	TEREN ZABUDOWY MIESZKANOWEJ WIELORODZINNEJ
	TEREN ZABUDOWY USŁUGOWEJ
	TEREN USŁUG TURYSTYCZNYCH
	TERENY ZABUDOWY PRZEMYSŁOWO-USŁUGOWEJ
	TERENY ZIELENI IZOLACYJNEJ
	TERENY LASÓW
	KOD TERENY DROG PUBLICZNYCH KLASY I LOKALNEJ
	KOD TERENY DROG PUBLICZNYCH KLASY DOJAZDOWEJ
	STREFA OGRANICZONEGO ZAGOSPODAROWANIA OD LINII ELEKTROENERGETYCZNEJ ŚREDNIEGO NAPIĘCIA
	OBZAR WYSTĘPOWANIA POZOSTAŁOŚCI PASA STARTOWEGO I ZESPÓŁU KOSZAROWEGO
OZNACZENIA INFORMACYJNE:	
	ZASADY PODZIAŁU NA DZIAŁKI
	ISTNIEJĄCA LINIA ELEKTROENERGETYCZNA ŚREDNIEGO NAPIĘCIA
	DZIAŁKA PRZEZNACZONA DO ZBYCIA
	GRANICA LOTNISKA

ANIELKA WALCZY O ODDECH

ILE JEST W STANIE ZNIEŚĆ OŚMIOLETNIE DZIECKO? ANIELKA Z IŁAWY W SWOIM ŻYCIU WYCIERPIAŁA JUŻ BARDZO WIELE. MOŻEMY POPRAWIĆ KOMFORT JEJ ŻYCIA, SPRAWIĆ, ŻE NA TWARZY ZAGOŚCI UŚMIECH. JAK? PRZECZYTAJ.

Ośmioletnia Anielka z Iławy, zanim zasiądzie do śniadania, musi przejść szereg inhalacji, drenaż i wziąć dużą ilość leków. Jej mama, pani Iwona, pilnuje stałych godzin posiłków. Anielka musi jeść co 2,5 godziny i często się nawadniać. Jest na specjalnej diecie. — Córka pyta: Dlaczego akurat ja jestem chora? Czy mogłabym chociaż raz nie zrobić tej inhalacji? — opowiada pani Iwona, mama dziewczynki. — Mówię, że nie, bo wtedy zacznie zalegać jej wydzielina i zatkają się płuca.

Los chciał, że dziewczynkę zaatakowała nieuleczalna mukowiscydoza. To choroba opodłożu genetycznym, na którą do niedawna nie było skutecznych leków. Polega na tym, że organizm produkuje bardzo gęstą wydzielinę, która zatyka między innymi oskrzela, przewody trzustki i wątroby, prowadząc do przewlekłego stanu zapalnego i wyniszczenia narządów. Chorzy na mukowiscydozę, muszą się liczyć z tym, że w każdym momencie ich płuca mogą nie być już wydolne i konieczny będzie przeszczep.

Ze względu na słabą odporność, Anielka ma nauczanie indywidualne. Przychodzi do niej nauczyciel. Dziewczynka marzy, żeby uścisnąć w szkolnej ławce. I zostać weterynarzem. Ma ukochanego króliczka, którym się opiekuje. — Ale nie wiem, jak będzie ... — mówi ze smutkiem jej mama.

Bo świat Anielki to cztery szpitalne ściany. W szpitalu jest bardzo często. — Jesteśmy tym wszystkim już bardzo zmęczeni — mówi pani Iwona. — W poniedziałek wróciliśmy z Centrum Zdrowia Dziecka, niedługo będziemy jechać do innego ośrodka. Dodatkowo mąż zmagają się z zeszytniającym zapaleniem stawów kręgosłupa.



Fot. Arch. Fundacji

Anielka choruje na przewlekłą chorobę

Dziewczynka korzysta też z porad gastrologa, kardiologa i pulmonologa. Dużym ułatwieniem w jej rehabilitacji byłaby możliwość używania kafłatora (urządzenie medyczne umożliwiające w sposób nieinwazyjny oczyszczać drogi oddechowe - red.), jednak

postępująca choroba mocno wpłynęła na funkcjonowanie narządów dziewczynki. Śledziona jest wstrząsającym stanem, tu nie zadziałają leki. Każde drganie kafłatora, to ogromne ryzyko. Dzięki tym wszystkim czynnościom Aniela funkcjonuje, oddycha, żyje. Niestety,

te zabiegi zapobiegają jedynie objawom choroby, nie zwalczają ich przyczyny, ponieważ mukowiscydozę leczy się objawowo.

Organizm ośmioletki ciągle mnóstwo leków, a organy wewnętrzne są na skraju wytrzymałości. Wysoce prawdopodobne jest, że w niedalekiej przyszłości czeka ją przeszczep wątroby.

Dziewczynka uwielbia malować farbami akrylowymi. Kiedy ma lepsze dni, jest bardzo aktywna: jeździ rowerem, biega. Niestety narzeka na samotność. — Chciałaby żyć tak jak inne dzieci — mówi pani Iwona.

Mama Anielki martwi się, że zbiórka na leczenie dziewczynki tak słabo idzie. Potrzebne jest 25 tys. zł, a na koncie znajduje się 170 zł (stan na czwartek z godz. 12).

— Wierzę, że wspólnymi siłami uda się pomóc Anielce i tej rodzinie — mówi Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacją „Przyszłość dla Dzieci”. — Wielokrotnie czytelnicy „Gazety Olsztyńskiej”, sympatycy i przyjaciele naszej Fundacji udowodnili, że jest możliwe zebrać nawet bardzo dużą kwotę. Wystarczy, że każdy z nas da coś od serca.

Kwota, o którą walczą rodzice dziewczynki może poprawić komfort jej życia. Anielce pomógłby przenośny inhalator:

wtedy mogłaby chodzić do szkoły, mieć kontakt z kolegami i koleżankami ze szkoły.

— Pieniądze przeznaczymy na lekarstwa, na sprzęty medyczne, na wyjazdy do specjalistów i szpitali — mówi mama dziewczynki. — Czasem muszę samochód wynajmować, żeby córkę do specjalisty w innym mieście zawieźć. To wszystko kosztuje krocie.

Mama dziewczynki chciałaby pracować, ale jest to niemożliwe. — Przy córce czuwać 24 godziny na dobę. Jedynym żywicielem rodziny jest mąż. Mamy jeszcze 13-letniego syna, na szczęście jest zdrowy — opowiada.

Lekarze nie ukrywają, że stan dziewczynki jest bardzo ciężki. — Mówią, że czekają ją przeszczepy, że wątroba będzie do usunięcia. Córka ma żylaki przełyku, alergię, astmę. Całą rodziną przechorowaliśmy Covid-19. Omal nie straciłam męża — wspomina.

Koszty leczenia i rehabilitacji pochłaniają każdego miesiąca kilka tysięcy złotych z domowego budżetu, a do tego dochodzi koszt utrzymania 4-osobowej rodziny. Aniela potrzebuje naszego wsparcia. Dołącz do zbiórki i pomóż jej złapać oddech!

Aleksandra Tchrzewska

Wejdź na <https://przyszloscdladzieci.org/zbiorka/aniela-zbiorka/> i wesprzyj Anielkę.

REKLAMA

przetarg

Burmistrz Pasłęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
II przetarg ustny ograniczony na sprzedaż działek gruntu
położonych przy ul. Słonecznej w Pasłęku.

Działki gruntu, stanowiące własność Miasta i Gminy Pasłęk, przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają urzędową w Sądzie Rejonowym w Elblągu księgę wieczystą EL1E/00034557/9.

Przetarg odbędzie się 16 listopada 2021 r. (wtorek) w sali widowiskowo-kinowej Pasłęckiego Ośrodka Kultury, pl. św. Wojciecha 5

na dz. nr 62/55 o godz. 9.00;
na dz. nr 62/56 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/50 o godz. 10.00;
na dz. nr 62/51 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/52 o godz. 11.00;
na dz. nr 62/53 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/54 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za działki gruntu nr 62/55 oraz 62/56 wynosi 600 zł. Wysokość wadium za działkę gruntu nr 62/50, 62/51, 62/52, 62/53, 62/54 wynosi 500 zł.

Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone od 1 października 2021 r. do 15 listopada 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku na II piętrze, opublikowane na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami tut. Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60, w godz. od 7.30 do 15.30.

39121see1-b-M

przetarg

Burmistrz Pasłęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
II przetarg ustny ograniczony na sprzedaż działek gruntu
położonych przy ul. Słonecznej w Pasłęku.

Działki gruntu stanowiące własność Miasta i Gminy Pasłęk przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają urzędową w Sądzie Rejonowym w Elblągu księgę wieczystą EL1E/00034557/9.

Przetarg odbędzie się 17 listopada 2021 r. (środa) w sali widowiskowo-kinowej Pasłęckiego Ośrodka Kultury, pl. św. Wojciecha 5

na dz. nr 62/41 o godz. 9.00;
na dz. nr 62/42 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/43 o godz. 10.00;
na dz. nr 62/44 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/45 o godz. 11.00;
na dz. nr 62/46 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/47 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone od 1 października 2021 r. do 15 listopada 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku na II piętrze, opublikowane na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami tut. Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60, w godz. od 7.30 do 15.30.

39121see1-c-M

przetarg

Burmistrz Pasłęka

podaje do publicznej wiadomości, że ogłoszony został
II przetarg ustny ograniczony na sprzedaż działek gruntu
położonych przy ul. Słonecznej w Pasłęku.

Działki gruntu stanowiące własność Miasta i Gminy Pasłęk, przeznaczone są pod budowę garaży. Posiadają urzędową w Sądzie Rejonowym w Elblągu księgę wieczystą EL1E/00034557/9.

Przetarg odbędzie się 18 listopada 2021 r. (czwartek) w sali widowiskowo-kinowej Pasłęckiego Ośrodka Kultury, pl. św. Wojciecha 5

na dz. nr 62/34 o godz. 9.00;
na dz. nr 62/35 o godz. 9.30;
na dz. nr 62/36 o godz. 10.00;
na dz. nr 62/37 o godz. 10.30;
na dz. nr 62/38 o godz. 11.00;
na dz. nr 62/39 o godz. 11.30;
na dz. nr 62/40 o godz. 12.00.

Wysokość wadium za każdą działkę gruntu wynosi 500 zł. Ogłoszenie o przetargu będzie wywieszone od 1 października 2021 r. do 15 listopada 2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pasłęku na II piętrze, opublikowane na stronie internetowej www.paslek.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.paslek.pl.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Kierownik Referatu Rolnictwa i Gospodarki Gruntami tut. Urzędu, pok. nr 20, tel. 55 248 20 01 do 03 wew. 60, w godz. od 7.30 do 15.30.

39121see1-d-M

SIATKARZE AZS OLSZTYN DUMĄ WARMII I MAZUR

Modernizacja hali Urania w Olsztynie wymusiła na siatkarzach Indykpolu AZS zmianę miejsca rozgrywania meczów przez najbliższe dwa sezony. Wraz z początkiem października domowe mecze będą rozgrywane w hali sportowo-widowiskowej przy ul. Niepodległości 11B w Iławie.

Siatkarze AZS Olsztyn od roku 1983 rozgrywali swoje spotkania w hali Urania. W tym czasie zdobyli dwukrotnie mistrzostwo Polski (w sumie AZS ma na swoim koncie pięć złotych medali), czterokrotnie wicemistrzostwo Polski (w sumie jest ich aż osiem) oraz sześciokrotnie brązowy medal MP (z dziewięciu zdobytych w całej historii klubu). Hala Urania w niezmiennym kształcie przetrwała ponad 40 lat. 26 marca swój ostatni mecz rozegrali w niej siatkarze Indykpolu AZS Olsztyn. Przez najbliższe dwa lata olsztyńską staruszkę czeka zasłużony remont.

– Pierwszym z powodów wyboru hali w Iławie to wymogi, które stawia przed

nami PlusLiga – wyjaśnia Tomasz Jankowski, Prezes Zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. – Obiekt posiada odpowiednią wysokość, oświetlenie czy liczbę miejsc na trybunach. Druga sprawa to nasza wieloletnia współpraca. Co roku w Iławie rozgrywamy spotkania czy turnieje towarzyskie, z których byliśmy bardzo zadowoleni. Z tego miejsca chciałbym podziękować władzom miasta Iławy za przyjęcie naszej drużyny oraz Panu Wojciechowi Żmudzińskiemu, Dyrektorowi Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji, za perfekcyjną organizację spotkań towarzyskich. Mam również nadzieję, że odległość nie będzie stanowiła problemu dla kibiców

Olsztyna, a sympatycy z okolicznych miejscowości również będą wspierać siatkarzy Indykpolu AZS w Iławie. Jesteśmy przygotowani, aby przez najbliższe dwa lata domowe spotkania rozgrywać w Iławie.

29 września drużyna Indykpolu AZS odwiedziła Centrum Wystawiennicze Szynaka Meble w Iławie podczas trwających tam targów meblowych.

— Długoletnia tradycja współpracy ze sportowcami wpisała się na stałe w historię rozwoju Grupy Meblowej Szynaka, a z roku na rok jej zakres rozszerza się. Każdego dnia wierzymy w siłę marzeń, pomagając zamieniać je w sportowe sukcesy i medale. Wspólnie



z naszymi pracownikami kibicujemy na boisku, ringu, parkiecie i torze wyścigowym bo niezwykle ważna jest dla nas społeczność, w której żyjemy. Biznes i sport łączą wspólne wartości, których w Grupie Meblowej Szynaka sumiennie przestrzegamy – to samozaparcie, fair play i dążenie do doskonałości. Bez nich, zarówno w firmie, jak i na boisku, nie udałoby się osią-

gnąć sukcesu. Od wielu lat jesteśmy oficjalnym sponsorem klubu AZS Olsztyn. Cieszymy się, że możemy aktywnie włączać się w promocję utalentowanych sportowców z naszego regionu. Siatkarze AZS Olsztyn są dumą nas wszystkich, mieszkańców całego województwa. Cieszymy się, że wspólnie z naszymi pracownikami i ich rodzinami będziemy mogli im kibi-

cować. Zapraszamy fanów piłki siatkowej z całego województwa do uczestnictwa w rozgrywanych w Iławie meczach i wspólnego kibicowania. Mamy nadzieję, że nasze wsparcie i doping pozwolą olsztyńskiej drużynie się rozwijać i sięgać po największe osiągnięcia sportowe – powiedział Dyrektor Marketingu Szynaka Mebli – Michał Szynaka.

312210tbs-a-M

Malarstwo olejne na płótnie

Mistrza
Janusza Wierzyńskiego
z przyjacielskich
zbiorów Pawła Pakuły
bukinisty
Starego Miasta
w Olsztynie

OLSZTYN,
GALERIA STARY RATUSZ
08-22.10.2021 r.

21 dzieł sztuki na 2021 rok

Serdecznie zapraszamy

Eviva l'arte!



GRZYBY, GRZYBY — A ZDROWIE?

ADAM MICKIEWICZ W „PANU TADEUSZU” PORÓWNAŁ GRZYBIARZY DO CIENIÓW ELIZEJSKICH. CIENIE CZY NIE — MY, POLACY GRZYBOBRANIE CELEBRUJEMY CHĘTNIE, BO GRZYBY UWIELBIAMY. A CO NA TO NASZE ŻOŁĄDKI I W OGÓLE ZDROWIE...?

No właśnie — czy grzyby w ogóle warto jeść? Sezon trwa, a w tym roku mamy dodatkowe szczęście, bo na wszelkiej maści kurki, borowiki, maślaki, podgrzybki, a nawet kanie — jest wyjątkowy urodzaj. No to naród poszedł w las i zbiera do upojenia, a media społecznościowe puchną od pełnych triumfu zdjęć dokumentujących przyniesione do domu, suszone, gotowane lub smażone zbiory. Czy jednak grzyby warto jeść? Smaczne są — to kwestia bezdyskusyjna i bezsporna. Zupa z leśnych grzybów, grzybki duszone w śmietanowym sosie albo taka pizza posypana borowikami zamiast tych monottonnych pieczarek — niech pękne! — to są dania na królewską ucztę...!

Nurtuje mnie jednak inne pytanie — czy prócz walorów

smakowych grzyby oferują nam coś jeszcze? Zdrowe są? Mają w ogóle jakieś substancje odżywcze?

Co kraj, to obyczaj

Aż strach pomyśleć, że nie wszystkie narody za grzybami przepadają...! Taki Szwed, Duńczyk i inny Skandynaw, albo Austriak czy Belg — idąc lasem i potykając się wręcz o borowika, podgrzybka, kanie — nawet się nie schyli...! Wyobrażacie to sobie...? Jakby tego było mało — od tych pięknych, zdrowych okazów oni tam w tych dziwnych krajach wolą jakieś uprawiane na skalę przemysłową namiastki: pieczarki i boczniki...! Ale już w czasie turystycznych czy służbowych wypadów do Polski nawet Austriak czy Norweg potrafi docenić uszka z farszem z grzybów leśnych, pierogi z takimże nadzieniem albo nawet duszone w śmietanie kurki. Niezmiennie od dziesięcioleci wielkim popytem cieszą się też grzyby eksportowane z Polski pod jaką bądź postacią: suszone, marynowane, mrożone — nie ma różnicy. I to nawet wśród tych nacji, których kuchnie narodowe grzyby omijają szerokim łukiem.

A co z tym zdrowiem?

Wartość odżywcza grzybów od lat budzi kontrowersje: są dietetycy, którzy uznają ją za zjawisko mityczne i twierdzą, że grzyby dostarczają sezonowym potrawom wyłącznie smaku i aromatu — niczego więcej. Ale jest też grupa dietetyków — grzybowych pasjonatów i ci liczne walory zdrowotne grzybów wymieniają jednym tchem.

Zasadniczo grzyby to przede wszystkim woda — zawierają jej mniej więcej tyle, co warzywa. Już za to osoby walczące o smukłą linię i niską wagę mogą grzyby pokochać. Problem może jednak stanowić chityna — tzw. wielocukier o struk-



turze chemicznej podobnej do celulozy, czyli błonnika, który sprawia, że grzyby są smaczne, ale i ciężkostrawne. Ponieważ nasze kwasy żołądkowe tej chityny nie rozpuszczają — po spożyciu grzyby najpierw długo zalegają w żołądku, a potem tylko przechodzą przez nasz układ pokarmowy. Z kolei to, czy dostarczą nam jakiegokolwiek soli mineralnych — zależy wyłącznie od ściółki, w jakiej wyrosły, i od tego, jak bardzo ona bogata jest w minerały. Ale nawet bogata ściółka da tylko niewielkie ilości soli w grzybach....

Prócz soli w grzybach znajdziemy witaminę A pod postacią karotenu. Najbogatsze w karoten są kurki — stąd ich soczyste pomarańczowe kolory. Z innych witamin znajdziemy też nieco B1 i B2. Ale już takiej witaminy C grzyby mają wyłącznie ilości śladowe.

Grzyby są także źródłem dość specyficznego białka: czegoś pomiędzy białkiem zwierzęcym a roślinnym. I naukowcy od lat spierają się, do jakiego stopnia nasz organizm jest w stanie to białko strawić. Po pierwsze, w młodych grzybach jest go o wiele więcej niż w starych, a najwięcej strawnego tego białka zawierają prawdziwki i pieczarki.

Krótko mówiąc — szatu nie ma...

Podsumowując — dzieciom do trzeciego roku życia grzybów w ogóle nie podajemy, choćby nie wiem jak pewne to gatunki były i jak smacznie nam wyszły. Ma się rozumieć — uczuleni na grzyby też muszą sobie darować. Iuszka, i pierogi. Cała reszta ludzkości powinna traktować grzyby raczej jak przysmak niż stały punkt w naszym menu. Jemy zatem grzyby w miarę rzadko i w naprawdę niewielkich ilościach. Przygotowując obiad na bazie grzybów leśnych — darujmy już sobie inne ciężkostrawne produkty: fasolę, seler czy ogórki. Najlepszy dodatek to ziemniaki i sałata — lekkostrawne,

a przy tym nie tłumią grzybowego aromatu.

Planując grzybową biesiadę zakrapianą napojami nieobojętnymi dla organizmu pamiętajmy, że grzyby i alkohol to nie jest najszybsza para. Niektóre badania dowodzą, że alkohol ścina żołądek białko grzyba, przez co staje się ono jeszcze bardziej odporne na działanie naszych soków trawiennych.

Ostrzeżenie nigdy za dużo!

Jeśli już temat grzybów poruszam — czuję się w obowiązku przypomnieć o kilku żelaznych zasadach przy ich zbieraniu, przygotowywaniu, spożywaniu i przechowywaniu. By w sieci szalały wyłącznie zdjęcia bogatych zbiorów — a nie kolejne doniesienia o zatruciach. Zbierając grzyby — wybieramy tylko okazy zdrowe, kształtne i gatunki, co do których mamy absolutną pewność. Kupując grzyby też wybieramy jędrne, z całym kapeluszem i zawsze z nóżką. Na wszelki wypadek, przed przyrządaniem dania z grzybów — jeszcze raz wszystkie sztuki dokładnie oglądamy. Wystarczy bowiem jeden zabłąkany trujący grzyb albo nawet jego nóżka — i niebezpieczeństwo gotowe. Jeśli na grzybach znamy się średnio wcale — już lepiej doprawiajmy sobie życie tymi pieczarkami i bocznikami.



Kolejna zasada dotyczy samego zbierania: grzybów nie wolno zbierać do plastikowej torby. Grzybobranie obowiązkowo uprawia się z koszykiem lub łubianką. Dbajmy też o środowisko leśne: nie niszczyliśmy ściółki i grzybni — nożykiem odcinamy dolny kawałek nóżki lub delikatnie wykręcamy korzeń. To wszystko, co udało nam się zebrać, powinniśmy szybko przygotować i jeszcze szybciej zjeść. Jeśli z jakiegoś powodu nie damy rady zrobić grzybów dziś — możemy przechować je w lodówce, wotwartym pojemniku, najlepiej szklanej miseczce tak, by oddychały. Obieramy grzyby na sucho, przed myciem i krojeniem — umyte i pokrojone znacznie trudniej sprawdzić. Wszystkie stare, robaczyste, niekompletne bez sentymentów odrzucamy.

Przyrządzonych grzybów nie zostawiamy na kolejny dzień. Jeśli udało nam się zebrać tyle, że starczy na obiad na cały tydzień — bardzo mi przykro. Obiad przyrządzamy tylko jeden, a resztę grzybów suszymy, zasalamy, marynujemy lub mrozimy. Pamiętajmy też, że grzybów przeznaczonych do suszenia nie myjemy wodą — czyszcimy szczoteczką lub miękkim pędzlem, a potem susz przechowujemy w szczelnym zamkniętym pojemniku.

Grzyby świata

Coraz popularniejsze u nas boczniki zawierają kwas foliowy i B-D-glukan, który ma działanie przeciwnowotworowe. Kupujemy je w większych sklepach i supermarketach. Azjatyckie grzybki shiitake z kolei są źródłem substancji regulujących ilość cholesterolu we krwi i działają przeciwwirusowo. Grzyby munt zmniejszają krzepliwość krwi i poprawiają krążenie. Grzybów munt i shiitake musimy szukać w sklepach z chińską żywnością.

Magdalena Maria Bukowiecka

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
 • chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
 • żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
 • leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
 Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
 89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

156020otr-A-G

Dr n. med. Piotr Malinowski Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Dr n. med. Dariusz Michalik Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej
Dr n. med. Jacek Nowak Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyni
 pn.-pt. 16.30-18.30
 Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
 Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED”

103200TBR-A-M

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ
 Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC
 • diagnostyka • leczenie zachowawcze
 • skleroterapia żyłaków
 • laserowe leczenie żyłaków!!!
 • leczenie operacyjne żyłaków
 Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
 Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
 Piotr Malinowski
 Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
 www.arteria.olsztyn.pl

152520otr-A -G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
 dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
 ■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
 ■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
 Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
 Olsztyn, ul. Leśna 2

151120otr-A-M

DO ŻYCIA POTRZEBUJĘ INNYCH LUDZI

W PIĄTEK PRZYPADA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OSÓB STARSZYCH. O TYM, JAK RADZIĆ SOBIE Z SAMOTNOŚCIĄ I CHOROBA, JAK ŻYJE SIĘ SENIOROM W CZASIE PANDEMII I CZEGO IM BRAKUJE, ROZMAWIAMY Z PANIĄ ELŻBIETĄ, SENIORKĄ Z ELBLĄGA.

Samotność — to jeden z najczęstszych problemów, jakie wymieniają osoby starsze. Tak jest w przypadku pani Elżbiety z Elbląga, która podzieliła się z nami swoją historią.

— JESTEM OSOBĄ, KTÓRA PRAWIE WCALE NIE WYCHODZI Z DOMU. MAM 68 LAT I DOPADŁA MNIE TAKA CHOROBA, KTÓRA ZATRZYMAŁA MNIE W CZTERECH ŚCIANACH. NA SZCZĘŚCIE OTRZYMUJĘ OGROM POMOCY — OPOWIADA PANI ELŻBIETA.

— Pomoc płynie z Regionalnego Centrum Wolontariatu i od mojej cudownej sąsiadki, która mieszka „za ścianą”. Przyznam, że dzięki tym osobom, trochę się rozleniwiłam, chociaż mieszkam w takim punkcie miasta, z którego niełatwo jest się dostać gdziekolwiek.

Pani Elżbieta urodziła się w Szczecinie, szkołę natomiast skończyła w Elblągu, w którym zamieszkała. Los tak pokierował życiem naszej rozmówczynie, że na 10 lat przeprowadziła się do Starogardu Szczecińskiego. Od 1980 roku na stałe osiedliła się w Elblągu.

Od 1995 roku pani Elżbieta zamieszkała na Zatorzu. — Nie

było tu łatwo wtedy żyć, było dość niebezpiecznie — wspomina. — Mimo to, dzięki pomocy mamy, poradziłam sobie i udało mi się samotnie wychowywać dzieci. Muszę przyznać, że moje życie do łatwych nie należało. Dopiero teraz jest mi tak naprawdę dobrze. Niczego mi nie brakuje, jestem bardzo zżyta z dziećmi i wnukami, wszyscy do mnie codziennie dzwonią, aż czasem robi się kolejka i kończę jedną rozmowę, a zaraz zaczynam następną — śmieje się.

— GDYBY NIE CHOROBA, TO BYŁOBY WSZYSTKO W NAJLEPSZYM PORZĄDKU. UWIELBIAM CZYTAĆ, MAM TU SVOJE BIURO, OBŁOŻONA JESTEM GAZETAMI, MAM PO PROSTU TERAZ NA TO CZAS. CIERPIĘ JEDNAK, BO NIE MOGĘ WYCHODZIĆ, CHOCIAŻBY DO PARKU.

Nawet zlikwidowali nam przystanek autobusowy. Nie lubię bezczynności, dlatego rozglądałam się za jakąś pracą chałupniczą.

Choroba pani Elżbiety pojawiła się nagle. Po śmierci mamy, w styczniu tego roku, zachorowała na stan zapalny układu limfatycznego. — Bardzo załamalam się po śmierci mamy — opowiada nasza rozmówczyni. I dodaje: — Nie wiem, czy to przez to mój organizm tak zareagował. Zdnia na dzień nie byłam w stanie nie sama wokół siebie zrobić. Miałam na szczęście sztab ludzi do pomocy. Drzwi mieszkania nie zamykały się. Przychodziła do mnie pani pielęgniarka, pani z opieki i dwie sąsiadki.

Choć pani Elżbieta była samotną matką, nigdy nie narzekała. — Mam pięcioro dzieci: Monikę, Tomasza, Macieja, Joannę i Jakuba — wylicza pani Elżbieta. — Kiedyś były zupełnie inne czasy. Dziś rodziny zazwyczaj mają dwoje dzieci, nie więcej i są zamknięci w swoich domach. Nie mówię, że to jest złe. Jest po prostu inaczej. Kiedyś znało się wszystkich, a jak zapraszało się gości, to wystarczała herbata, kawa i ciastko. Ludzie się bardziej lubili. Liczył się człowiek, a nie rzeczy materialne. Były na przykład komitety blokowe. Gdy komuś czegoś brakowało, to wszyscy razem się



Pani Elżbieta marzy o wyjeździe nad morze

zbierali i działali. Człowiek był bardzo ważny. Mam wrażenie, że teraz to się zmieniło. Dzieci pani Elżbiety porożędzały się w różnych kierunkach. — Mieszkają w Berlinie, Hamburgu i w Warszawie. Kiedyś jeździłam do dzieci. Pakowałam się imnie nie było. Poma-galam wopiece nad wnukami. Teraz i wnuki już są duże.

Pani Elżbieta nie poddaje się. Od końca kwietnia schudła 30 kilogramów, żeby odciążyć swój organizm. — Mimo to, boję się wychodzić z domu, żeby się na przykład nie przewrócić. Na szczęście mamy takie czasy, że gdy komuś

coś się stanie, to może liczyć na pomoc innych — kończy optymistycznie pani Elżbieta. — Przynajmniej tak jest tu, w Elblągu. Jedyne czego mi teraz brakuje, to zdrowia i ludzi wokół mnie. To jest najważniejsze. Chciałabym pojechać do Stegny, pospacerować nad morzem. Chciałabym też podjąć jakąś pracę, nawet stąd, z domu, na przykład w call center. Mam niewielkie doświadczenie w tym zakresie. Chciałabym pójść do sklepu czy na spacer do parku. Tylko tego mi teraz brakuje. Tak niewiele, a tak wiele.

Karolina Król

SAMOTNOŚĆ TO CHOROBA

Z „RAPORTU O SAMOTNOŚCI. PIERWSZY ROK PANDEMII” WYNIKA, ŻE CO TRZECI POLAK POWYŻEJ 75 ROKU ŻYCIA MIESZKA SAM, A U 42 PROC. BADANYCH OSÓB W WIEKU POWYŻEJ 85 LAT OBSERWUJE SIĘ OBJAWY DEPRESJI. W CZASIE PANDEMII I LOCKDOWNU ZALECANO IZOLACJĘ OSÓB NAJBARDZIEJ NARAŻONYCH NA ZAKAŻENIE, A WIĘC WŁAŚNIE 60 PLUS. W WIELU PRZYPADKACH OSOBY STARSZE NIE POTRAFIĄ KORZYSTAĆ Z NOWOCZESNYCH TECHNOLOGII, KTÓRE UŁATWIŁYBY IM KONTAKT Z NAJBLIŻSZYMI, KTÓRZY MIESZKAJĄ W INNYCH MIASTACH LUB POZA POLSKĄ.

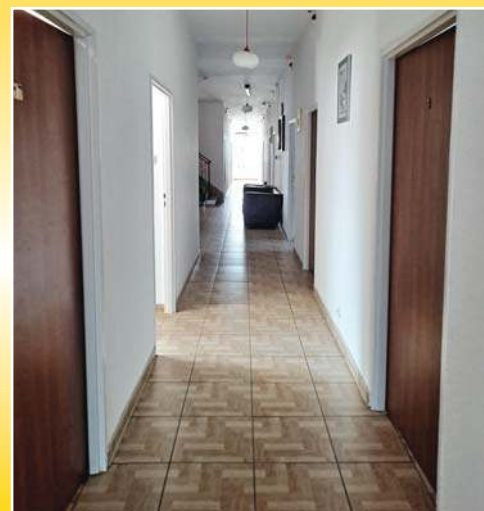
REKLAMA



DOM OPIEKI „SPOKOJNA PRZYSTAŃ”

zaprasza osoby starsze, chore, unieruchomione, nieradzące sobie w codziennym życiu.

**Szczytno, Korpele 12 A
tel. 505 710 781**



SKĄD CIĘ ZNAM? Z INSTAGRAMA!

MAJĄ SWÓJ STYL, PASJE I POMYSŁ NA CIEKAWY ZDJĘCIA. OLSZTYNIANKI, Z KTÓRYMI ROZMAWIAMY, PROWADZĄ KONTA NA INSTAGRAMIE. Z KAŻDYM DNIEM STAJĄ SIĘ CORAZ BARDZIEJ POPULARNE W SIECI. JAK MÓWIĄ, ICH AKTYWNOŚĆ PRZEŁOŻYŁA SIĘ NA PRZYJAŹNIE W ŻYCIU.

Gdzie można poznać ciekawych ludzi z Olsztyna? Na przykład na Instagramie. Wystarczy wpisać odpowiedni hasztag, a wyskakuje wiele inspirujących profili. Jak się okazuje, wielu olsztyńian świetnie radzi sobie w sieci. Instagram staje się ich drugi domem, przestrzenią, w której warto się rozgościć. I my chcemy na naszych łamach to pokazywać.

Na dobry początek rozmawiamy z Ewą, Anetą, Karoliną i Elą.

Kochamy Olsztyn i peretki z lumpeksów

Ewę Neścior i Anetę Radzikowską z Olsztyna dzieli siedem lat, ale siostry mimo różnicy wieku dogadują się świetnie. Razem prowadzą

konto na Instagramie @stragaan, które zdobywa coraz większą popularność. Moda uliczna, intensywna kolorystyka, niebanalne kroje: to przyciąga wzrok i sprawia, że użytkownik Instagrama chce się zatrzymać tu na dłużej. W tle przewijają się urokliwe zakątki Olsztyna: ciekawe uliczki, zabytkowe drzwi i urzekające kamienice.

Ewa zajmuje się urządzeniem wnętrz, a Aneta pracuje w dziale marketingu. Jej smykalką są social media. — Zanim założyłyśmy profil na Instagramie, długo zastanawialiśmy, jak go nazwać. A że jesteśmy fankami stylu vintage i poszukiwania ubraniowych perełek w second handach, to mamy tego całe mnóstwo. Kiedyś przyszła do mnie przyjaciółka, spojrzała na moją szafę i skomentowała: „Ale ty masz stragan!” — opowiada Aneta. — I tak podłapałyśmy tę nazwę.

Nasze rozmówczynie chcą inspirować kobiety, udowodniać im, że, aby ładnie i modnie wyglądać, wcale nie trzeba wydawać fortuny.

Jak robią sobie sesje zdjęciowe, które potem wrzucają na swój profil? — Najpierw musi być pomysł na zdjęcie. Zastanawiamy się, co chcemy pokazać — tłumaczy Aneta. — Przeglądamy nasze szafy, budujemy stylizację, którą chcielibyśmy zaprezentować i ruszamy w miasto.

Ewa dodaje, że wszystkie zdjęcia robione są telefonem komórkowym. — Ludzie, którzy się o tym dowiadują, są zaskoczeni — opowiada. — Oczywiście my tej fotografii cały czas się uczymy, ale chcemy udowodnić, że nie potrzeba profesjonalnego zaplecza i sprzętu, żeby zdjęcie wyglądało profesjonalnie.



Ewa (z lewej) i Aneta kochają modę z drugiej ręki

Aneta mówi, że sesje street fashion robią najczęściej w niedzielę i trwają one krótko, do pół godziny. Autorki świetnie się przy tym bawią. — Kochamy kolory, nie boimy się ich. Pewnego dnia, robiąc zdjęcia przy ul. Wyzwolenia, czułyśmy się trochę skrępowane. Ludzie do nas machali i zagadywali w trakcie sesji zdjęciowej. To było bardzo miłe i sympatyczne doświadczenie, dodające dużo energii — opowiadają.

W Olsztynie mieszkają od dziecka. — Lubimy to miasto — opowiada Ewa. — Jest kameralne, zielone, takie w sam raz.

Z kolei Aneta dodaje, że wiele osób było zaskoczonych, że Olsztyn może wyglądać tak światowo na zdjęciach. Czy instagramerki planują rozwijać swój profil? — Na razie traktujemy go hobbystycznie, ale nie wykluczamy w przyszłości współpracy z różnymi firmami. Profil powstał z miłości do pięknych rzeczy. Chcemy pokazywać jak stylowo i fajnie można się ubrać bez nadszarpnięcia swojego budżetu. Obecnie jest duża presja posiadania tzw. metkowych rzeczy. Udowadniamy,

że można wyglądać świetnie i nie wydawać fortuny. I co najważniejsze: budować swój styl na całe lata.

Ewa: — Kiedy mówimy, że jakieś 90 proc. ubrań, w których pokazujemy się na Instagramie jest z second handu, często słyszymy, że to żart. Ale naprawdę tak jest! Dużo się mówi o ekologii. A ubrania z drugiej ręki to troska o planetę. Od kiedy pojawiły się second handy, jestem ich klientką.

Chcę dawać ludziom radość

Jak to jest, że absolwentka olsztyńskiej polonistyki w krótkim czasie zdobywa sobie 5,5 tys. followersów na Instagramie i uczy innych pozytywnego myślenia? — Najpierw sama zaszczepiłam sobie takie myślenie — uśmiecha się Karolina Borowiec, na Instagramie znana jako @28fitgirl. — Miałam trudny moment w moim życiu emocjonalnym. Chciałam osiągnąć równowagę. Nie docierały do mnie czyjeś rady. Sama zaczęłam szukać książek na temat rozwoju osobistego i sposobu myślenia. Zmieniłam swoje podejście do pewnych aspektów życia. Stwierdziłam, że czasem w życiu trzeba odpuścić, nie myśleć o rzeczach, na które nie ma się wpływu. To mnie pchnęło do tego, żeby oprócz zdjęć wstawiać swoje przemyślenia.

Karolina zauważa, że wiele osób szuka wsparcia w sieci. — Jest spory problem z depresją. Uważam, że jest duża potrzeba, żeby wносить coś pozytywnego, a nie koncentrować się tylko na liczbie polubień. Takie klikanie sprawia, że ludzie nie wynoszą nic dla siebie. Ja chcę dawać ludziom jakąś wartość — tłumaczy.

Nasza rozmówczyni mówi, że zaczęła dostawać bardzo



Karolina Borowiec: Nie myślę o rzeczach, na które nie mam wpływu

miłe wiadomości od obcych osób. Chciały ją poznać osobiście, umówić się na spotkanie. — Jestem otwarta na drugiego człowieka — podkreśla. — Nie zamykam się i nie koncentruję na tym, żeby się wybić i robić zasięgi. Wiem, że to, co robię, ludziom się podoba, bo moje treści są udostępniane.

Mam dwa oblicza

Zdarzyło się, że ktoś zobaczył Elę Ciećko i krzyknął do niej: Cześć Wolniejsza! Ela na Instagramie tak się właśnie prezentuje. Dzięki swojemu profilowi w sieci (@wolniejsza) poznała bardzo dużo nowych osób. Z tych kontaktów narodziły się przyjaźnie. Skąd nazwa? Ela jest prezesem olsztyńskiej drużyny biegowej Są Wolniejsi.

Na co dzień pracuje w firmie programistycznej. Zajmuje się też fotografią. Prawdziwą pasją Eli jest sport, zwłaszcza bieganie. Trzydziestolatka przemierza też setki kilometrów rowerem. I nie boi się żadnych wyzwań. Ostatnio jej followersi mieli okazję śledzić, jak zrzuca dodatkowe kilogramy.



Dwa oblicza Eli Ciećko

Na jej profilu dominują zdjęcia sportowe. — Ale mam dwa oblicza — śmieje się. — Lubię zarówno być w sportowych legginsach, jak i w sukienkach i szpilkach. Można uprawiać dużo sportu, ale także wyglądać kobieco.

Po co prowadzi konto? — Daje mi to motywację i satysfakcję, że innych też motywuję, żeby zacząć się ruszać czy zrzucić kilogramy — odpowiada.

Jak mówi, nie jest uzależniona od Instagrama, nie spędza tam wielu godzin. Ale bardzo chętnie wchodzi w interakcje z innymi. — Dla mnie to forma rozrywki. Sama czerpię inspirację od innych. Zaglądam na konta osób, które mnie motywują — opowiada.

Nie myślała o tym, żeby zarabiać na Instagramie, ale nie wyklucza w przyszłości takiej współpracy. — Na pewno nie reklamowałabym rzeczy, które nie są zgodne z moimi przekonaniami, nie wciskałabym ludziom czegoś, co mi się nie podoba — opowiada.

Kiedyś Ela prowadziła bloga związanego z wizażem. Swojego pierwszego zdjęcia, które wrzuciła na Instagramowy profil, nawet nie pamięta. A dziś obserwuje ją 3 243 osób.

Aleksandra Tchórzewska

REKLAMA

BTM
biznes starter

**PROWADZISZ FIRME
LUB MASZ POMYSŁ
NA START-UP?**

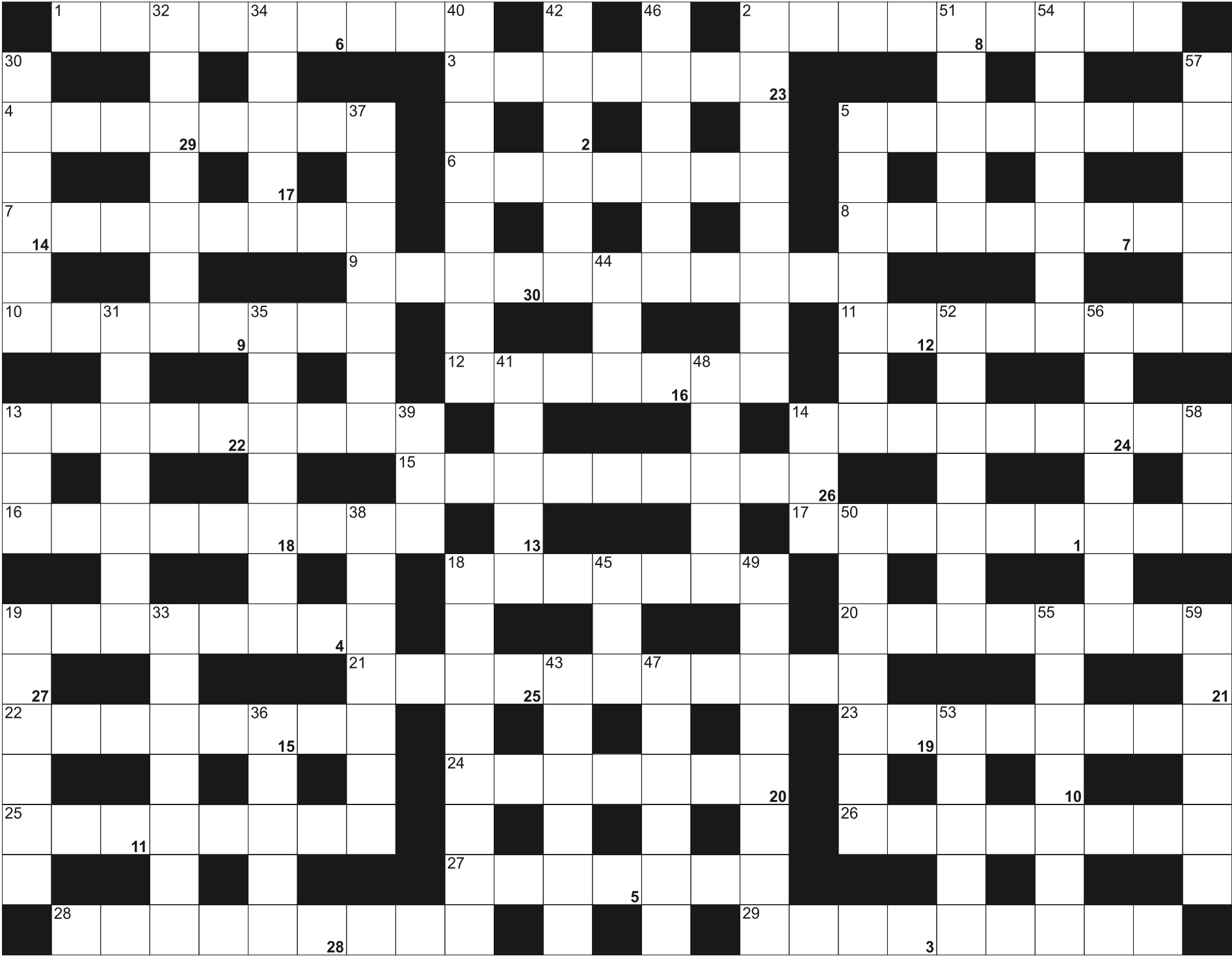
wejdź na:
www.btmstarter.pl

I OTRZYMAM BEZPŁATNE WSPARCIE

CO ZYSKUJESZ?

- pełen dostęp do pakietu inkubacyjnego przez okres do 1,5 roku
- wsparcie m.in. przy budowie modelu biznesowego, określeniu strategii rynkowej, sprzedażowej, tworzeniu identyfikacji wizualnej czy prowadzeniu działań marketingowych
- przestrzeń biurową i/lub usługę wirtualnego biura w Olsztynie
- obsługę księgową, kadrową, prawną i ICT
- dostęp do sieci kontaktów m.in. kancelarii prawnych, patentowych, ekspertów wyceny IP, uczelni, naukowców i funduszy inwestycyjnych różnych specjalizacji

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30														

POZIOMO: 1) podróżuje do miejsc świętych, pątnik; 2) napędzają łódki piórami; 3) pustynia w Chile; 4) tytuł po studiach; 5) powietrzna w samochodzie; 6) ma go sędzia na boisku; 7) bojaźń, obawa; 8) rozpoznanie choroby; 9) adaptacja powieści na film; 10) żołnierz do zadań specjalnych; 11) choroba oczu, jaskra; 12) zamieszkują Tajlandię; 13) wręcza korzyść majątkową; 14) niemy teatr; 15) szukają chleba na obczyźnie; 16) Wisłocka, autorka "Sztuki kochania"; 17) zapis z obrad lub rozmowy; 18) amerykański stan z Montgomery; 19) dział anatomii, nauka o mięśniach; 20) kamień amazoński, minerał; 21) najwyższy szczyt Łotwy; 22) tłuszcz z wełny owczej; 23) największa duń-

ska wyspa; 24) mebel do spania; 25) figowiec morwowaty inaczej; 26) najwyższy szczyt Turkmenistanu; 27) proszek usypiający; 28) największa rzeka Jemenu; 29) Jarosław, były premier Polski. **PIONOWO:** 2) plecione z włosów; 5) skaza moczanowa, artretyzm; 13) pręt złodzieja do włamań; 14) partia Jarosława Kaczyńskiego; 18) dawny oficer przyboczny dowódcy; 19) produkt uboczny przy produkcji cukru; 30) główny składnik alaszu; 31) rzeka w stolicy Chile; 32) państwo z Addis Abebą; 33) Staff i Tyrmand; 34) smukły, strzelisty styl średniowieczny; 35) dziesięć przykazań; 36) księżniczka Burgunda u Gombrowicza; 37) lis-

ta, wykaz; 38) słynny amerykański wodospad; 39) kraj z Abu Zabi; 40) Thatcher, była premier Wielkiej Brytanii; 41) Szaron, były Premier Izraela; 42) anyż gwiazdasty inaczej; 43) konkurent Poczty Polskiej; 44) Daiki, japoński skoczek narciarski; 45) talon towarowy; 46) cukier kruszony; 47) bracia cioteczni; 48) pochrzyn, tropikalna roślina; 49) drugi co do wielkości ocean świata; 50) inaczej tryton, płaz; 51) Wasiak, Miss Polonia 1983; 52) domek na działce; 53) stadion rozwojowe owadów; 54) ilustracja inaczej; 55) dawny autobus konny; 56) piętnasta litera alfabetu greckiego; 57) najwyższy wierzchołek Boliwii; 58) atmosfera fizyczna krócej; 59) babilońska bogini-matka.



GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl



GARAŻE
WZMOCNIONE
DO BRAM
AUTOMATYKA

7221otbr-A-G

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKİ ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DOM, Nowe Miasto Lubawskie,
517-418-879

DZIAŁKI budowlane na granicy
miasta Elk, 3000m2, Bartosze,
608-452-972

GARAŻ ul. Kasprowicz, 694-488-
477

MAGAZYN zbożowy z działką 2ha
w terenie zabudowanym Drygały
koło Białej Piskiej. 608-452-97

MIESZKANIE 106m2 Osiedle Ge-
nerałów, 605-549-346

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL,
503-103-703

WWW.ZAMIANY.OLSZTYN.PL,
sprzedaż mieszkań, domów,
działek - zadzwoń zapytaj Mał-
gorzata Dyrda lic. 3079, Olsztyn
pl.Konstytucji 3 Maja 3, 603-584-180

ZIEMIĘ rolną 80ha w jednym kawał-
ku Skomack Wielki, okolice Elku,
608-452-972,

kupię

KUPIĘ działkę, 696-402-623

poszukuję wynająć

DOM dla dwóch rodzin na Dajtkach,
608-545-251

do wynajęcia

ELBLĄG, kawalerka 37m2 na Za-
wadzie, V p. ,winda. Osobie pracu-
jącej, wolna od zaraz, 514-690-359.

PRACA

dam pracę

FERMA indyków Barczewo, 668-
047-381

GOSPOSIĘ do prowadzenia domu
w okolicach Warszawy, 608-452-972

KIEROWCA CE, 503-103-703

POMOCNIKA elektryka, 505-783-
503

PRACA w gospodarstwie rolnym,
okolice Przasnysza, 668-720-794

PRACOWNIK fizyczny, Dorotowo,
503-103-703

PRACOWNIKA do gospodarstwa
rolnego (krowy mleczne), 506-721-
774

PRACOWNIKA do obsługi kopar-
koładowarki Cat w okolicach Elku,
dowolne godziny pracy, wynagro-
dzenie do uzgodnienia, 608-452-
972

PRACOWNIKA w gospodarstwie
rolnym do hodowli bydła, okolice
Elku, z możliwością zamieszkania,
608-452-972

PRACOWNIKÓW ogólnobudowl-
nych, 667-947-124

TRAKTORZYSTĘ w dużym go-
spodarstwie rolnym z możliwością
zamieszkania, okolice Elku, 608-
452-972

W gospodarstwie mlecznym, 510-
135-912

ZATRUDNIĘ tokarzy i frezerów oraz
spawacz - ślusarz 607-372-535

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rol-
nym, 601-772-124

ZOOTECHNIKA w dużym gospo-
darstwie rolnym z możliwością
zamieszkania; okolice Elku, 608-
452-972,

AUTO-MOTO

sprzedam

VW Transporter, 781-352-387

USŁUGI

budowa | remont

GLAZURA, terakota, malowanie,
hydrauliczne, panele, 50-20-60-413

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, gla-
zura, 782-241-921

SZALÓWKA, podłoga, boazeria,
sztacheta, taras; Tartak Żarnowo
k. Augustowa, 693-491-205.

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE BLASZANE, NOWO-
CZESNE WIATY, 798-710-329,
698-230-205.

BIZNES

POŻYCZKI (89) 535-30-78

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYK Limousine 100% na rozplod-
nika, 608-452-972,

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy,
Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-
031-298

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa
gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

DMUCHAWA do dosuszania
zboża, kultywator ścierniskowy
Kongskilde 4m i 4,5m, agregat
uprawowy hydraulicznie składany
4,5m, gruber ścierniskowy 3,6m,
kultywator ścierniskowy 2,8m-
sprzedam tel.698-703-449

KOMBAJN, prasa MTZ, przyczepa.
Tel.538-215-823

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE
UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-
429-486, Ostróda tel.601-612-068,
Węgorzewo , tel.539-448-102.

TALERZÓWKI hydraulicznie
składane zawieszane 3m i 3,8m,
pług obrotowy czteroskibowy
Overum, rury do dmuchawy śred-
nica 160mm- sprzedam tel.698-
703-449

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, kon-
sumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-
508-207

ORKA, uprawa, siew, 724744684

SIANO, owies. Tel.538-215-823

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe,
konsumpcyjne.Tel.606-505-511

SPRZEDAM owies, 539-471-729

SPRZEDAM siano Mrągowo, 609-
396-131



docieramy do
1400000 odbiorców



wykorzystujemy zaawansowane
sposoby emisji i targetowania
reklam



dostarczymy Twoją ofertę do
potencjalnych klientów
na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie
efektów przeprowadzonych
działań



Szukasz klientów?



Wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-3x6-M

Podziękowanie

Wszystkim, którzy uczestniczyli w organizacji i przeprowadzeniu
MEMORIAŁU im. MIECZYŚŁAWA PLEŚNIAKA
w dniu 25 września 2021 roku,
a szczególnie panu JANUSZOWI PAJĄKOWI,
animatorowi całego przedsięwzięcia,
za wielkie serce, zaangażowanie i ogrom włożonej pracy
serdecznie dziękuję.

Irmina Pleśniak



314190pb1-a-C

Pani
Annie Sorkowicz
oraz **Rodzinie**
wyraży głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po stracie
Męża Bogdana Sorkowicza
wieloletniego działacza MKS Zatoka Braniewo
składają
Dariusz Frąckiewicz, Tomasz Sielicki,
Przewodniczący Burmistrz
Rady Miejskiej, Miasta Braniewa,
wraz z radnymi wraz z pracownikami

16021sezt-a-M

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy
Koleżankę
Danutę Aszyk
Doradcę Podatkowego Warmińsko-Mazurskiego
Oddziału Krajowej Izby Doradców Podatkowych.
Wyraży głębokiego współczucia i słowa otuchy
Rodzinie
składają koleżanki i koledzy doradcy podatkowi
z Regionu Warmińsko-Mazurskiego
Krajowej Izby Doradców Podatkowych

38921see1-a-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu)
Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty
osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni
od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**,
plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

289190pb1-C-K

Pani
Małgorzacie Pędrak
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Teściowej
składają sędziowie i pracownicy
Wojskowego Sądu Garnizonowego w Olsztynie

3565210pb1-A - P

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*
Św. Franciszek Salezy

mp-otr-6786a-M

Koleżance
Karinie Radzikowskiej
wyraży szczerego współczucia po stracie
Ukochanej Babci
składają koleżanki i koledzy z Wydziału Budżetu i Finansów
Starostwa Powiatowego w Olsztynie

3556210pb1-A - P

Z całego serca dziękujemy Rodzinie, Znajomym, Przyjaciółom,
Współpracownikom firmy Energa-Operator SA
oraz wszystkim, którzy wspierali nas
i uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych
mojego Taty
śp. Jerzego Żyła
Córka z rodziną i mamą

3492210pb1-C - P

Sylwii Jędrzejewskiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Babci
składają Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy
z CertusVia

3559210pb1-A - P

AR KA **USŁUGI
POGRZEBOWE**
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
AR KA
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-g-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a - K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\ W 5. kolejke Superligi kobiet Start przegrał z Eurobudem.

• **Start Elbląg - Eurobud JKS Jarosław 18:24 (12:13)**
START: Hypka, Pająk, Żarnoch - Choromańska 1, Dworniczuk, Peplińska 1, Owczarek, Szczepanik 1, Wołoszyk 5, Kostuch 1, Cygan 4, Kozak, Głębocka 1, Kopańska 2, Tarczyluk 2; **kary:** 10 min.

W 12. min, po trzech golach z rzędu Katarzyny Cygan, elblążanki wygrywały 7:5. Niestety, przez siedem następnych minut Start miał problemy w ataku pozycyjnym i popełnił proste błędy, co wykorzystały jarostawianki, obejmując prowadzenie 8:7. Taką też minimalną przewagę Eurobud zdołał utrzymać do przerwy. Początek drugiej połowy też należał do szczypiornistek z Jarostawia, które odskoczyły na cztery trafienia (17:13). Jednak Start nie odpuścił i w 45. min, po rzucie Cygan, przegrywał jedynie 17:18. W tym momencie elbląscy kibice czekali na kolejne udane akcje, no i się doczekali, tyle że... Eurobudu. W efekcie Start przegrał 18:24. Teraz w rozgrywkach nastąpi przerwa do 15 października, bo reprezentacja Polski rozpoczyna eliminacje mistrzostw Europy 2022. 6 października w Opolu Polki zagrają z Li-twinkami, a cztery dni później na wyjeździe zmierzą się ze Szwajcarią. W naszej grupie są jeszcze Rosjanki, a do finałów ME awansują dwa zespoły. Kolejny mecz Start rozegra u siebie z Koroną Kielce (15.10).

• **Inne wyniki:** Perła Lublin - Zagłębie Lubin 31:22, Korona Kielce - Piotrcovia Piotrków Tryb. 28:39, Młyny Stoistaw Koszalin - KPR Kobierzyce 22:21.

PO 5 KOLEJKACH		
1. Perła	12	145:115
2. Kobierzyce	12	126:111
3. Zagłębie	12	157:136
4. Piotrcovia	7	143:129
5. Eurobud	6	120:131
6. Start	5	108:133
7. Koszalin	5	109:115
8. Korona	1	119:148

>> W trzeciej kolejce I ligi piłkarzy ręcznych (grupa A) niepokonany na razie Szczypiorniak Olsztyn podejmie ostatniego w tabeli Mazura Sierpc. Spotkanie zostanie rozegrane w niedzielę o godz. 16 w sali LO nr 5 przy ul. Krasickiego. Dzień wcześniej KPR Elbląg zagra na wyjeździe z wiceliderem Gwardią Koszalin (g. 17).
Czołówka tabeli: 1. Sokół Kościerzyna, 2. Gwardia Koszalin, 3. SMS I Kwidzyn, 4. USAR Kwidzyn - po 6 pkt; 5. Szczypiorniak 5, (...) 8. Elbląg 1.

PIŁKA NOŻNA\\ W drugiej kolejke Ligi Mistrzów efektowne zwycięstwo odniósł Bayern Monachium, który rozgromił Dynamo Kijów 5:0, m.in. dwóm bramkom Roberta Lewandowskiego. Tym samym polski napastnik poprawił kolejny rekord tych rozgrywek, zos-



jąc pierwszym piłkarzem, który wygrał aż 18 kolejnych meczów Champions League, w których przebywał na murawie. Były to 76. i 77. gol Lewandowskiego w LM, przy czym w tej klasyfikacji wszech czasów więcej bramek od niego mają tylko Cristiano Ronaldo (136) i Argentyńczyk Leo Messi (121). Bayern prowadzi w grupie E, podczas gdy na przeciwległym biegunie jest... Barcelona, która – po zaskakującej porażce w Lizbonie (0:3 z Benficą) – nie ma na swoim koncie żadnego punktu, strzelonej bramki ani nawet celnego strzału! A propos Cristiano Ronaldo: Portugalczyk rozegrał w LM już 178. mecz w karierze, zostając samodzielnym rekordzistą rozgrywek (177 gier ma Iker Casillas), a ten wyczyn okraślił golem na wagę zwycięstwa nad Villarrealem, strzelonym w piątej minucie doliczonego czasu gry!

• **Grupa E: Bayern Monachium - Dynamo Kijów 5:0** (Lewandowski 12 karny, 27, Gnabry 68, Sane 74, Choupo-Moting 87); **Benfica Lizbona - Barcelona 3:0** (Nunez 3, 79 k, Silva 69); **grupa F: Atalanta Bergamo - Young Boys Berno 1:0** (Pessina 68); **Manchester United - Villarreal 2:1** (Telles 60, Ronaldo 90+5 - Alcacer 53); **grupa G: Wolfsburg - Sevilla 1:1** (Steffen 48 - Rakitić 87 k); **RB Salzburg - Lille 2:1** (Adeyemi 35 k, 53 k - Yilmaz 62); **grupa H: Zenit St Petersburg - Malmoe FF 4:0** (Claudio 9, Kuziajew 49, Sutormin 80, Wendel 90+4); **Juventus Turyn - Chelsea Londyn 1:0** (Chiesa 46).

GRUPA E		
1. Bayern	6	8-0
2. Benfica	4	3-0
Dynamo	1	0-5
4. Barcelona	0	0-6
• Najbliższe mecze (20.10): Barcelona - Dynamo, Benfica - Bayern.		

GRUPA F		
1. Atalanta	4	3-2
2. Young Boys	3	2-2
3. Manchester Utd	3	3-3
4. Villareal	1	3-4
• Najbliższe mecze (20.10): Young Boys - Villareal, Manchester Utd - Atalanta.		

Grupa G		
1. Salzburg	4	3-2
2. Sevilla	2	2-2
3. Wolfsburg	2	1-1
4. Lille	1	1-2
• Najbliższe mecze (20.10): Salzburg - Wolfsburg, Lille - Sevilla.		

Grupa H		
1. Juventus	6	4-0
2. Zenit	3	4-1
3. Chelsea	3	1-1
4. Malmoe	0	0-7
• Najbliższe mecze (20.10): Chelsea - Malmoe, Zenit - Juventus.		

SPORT W TV\\ **PIĄTEK. Żużel.** Indywidualne mistrzostwa świata juniorów, 3. runda (17 Eurosport 1)
• **Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: Twarde Pierniki Toruń - Spójnia Stargard (17:20 Polsat Sport Extra)
• **Siatkówka.** Tauron Liga kobiet: Joker Świecie - UNI Opole (17:30 Polsat Sport); PlusLiga: LUK Politechnika Lublin - Jast-

rzebski Węgiel (20:30 Polsat Sport)
• **Piłka nożna.** PKO Ekstraklasa: Zagłębie L. - Jagiellonia (17:55 nSport+, Canal+ Sport), Piast - Wisła K. (20:25 Canal+ Sport); Fortuna 1. liga: ŁKS - Zagłębie S. (20:20 Polsat Sport Extra)
• **Tenis.** Turniej ATP w San Diego, ćwierćfinały (20:30, 22:30 oraz 2:30, 4:30 pt./sob., Polsat Sport News)

SOBOTA
• **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Radomiak - Termalica, Cracovia - Stal, Górnik Z. - Wisła P. (12:25, 14:55, 19:55 Canal+ Sport), Lech - Śląsk (17:25 Canal+ Sport; 17:30 TVP Sport); 1. liga: Puszcza - Widzew (12:30 Polsat Sport); Serie A: Torino - Juventus (17:55 Eleven Sports 1); La Liga: Atletico - Barcelona (20:45 Canal+ Sport 2)
• **Skoki narciarskie.** Letnia Grand Prix w Klingenthal (14:10 TVP Sport; 14:15 Eurosport 2)
• **Siatkówka.** PlusLiga: Indykpol AZS - Resovia, Stal - ZAKSA (14:45, 17:30 Polsat Sport); Tauron Liga: Radomka - ŁKS (20:30 Polsat Sport)
• **Koszykówka.** EBL: Astoria Bydgoszcz - Czarni Stupsk (17:20 Polsat Sport Extra)

• **Żużel.** Grand Prix Polski w Toruniu (18:30 Canal+ Premium)
• **Tenis.** Turniej ATP w San Diego, półfinały (23, 1:00 sob./niedz., Polsat Sport Extra)

NIEDZIELA
• **Lekka atletyka.** Maraton w Londynie (9:45 Eurosport 2)
• **Piłka nożna.** Ekstraklasa: Raków - Warta, Pogoń - Górnik Ł. (12:25, 14:55 Canal+ Sport), Lechia - Legia (17:25 Canal+ Premium, Canal+ Sport 3); 1. liga: Tychy - Odra (12:30 Polsat Sport); eWinner 2. liga: Ruch - Stal Rzeszów (14:40 TVP Sport); La Liga: Espanyol - Real (16:10 Eleven Sports 1); Premier League: Liverpool - Manchester C. (17:25 Canal+ Sport); Serie A: Fiorentina - Napoli (17:55 Eleven Sports 2), Atalanta - Milan (20:40 Eleven Sports 1)
• **Siatkówka.** PlusLiga: Aluron - Ślepsk, Katowice - Trefl, Czarni - Projekt (14:45, 17:30, 20:30 Polsat Sport)
• **Futsal.** MŚ na Litwie: mecz o 3. miejsce i finał (16:55, 18:55 TVP Sport)
• **Koszykówka.** EBL: Śląsk Wrocław - Anwil Włocławek (17:20 Polsat Sport Extra)
• **Tenis.** Turniej ATP w San Diego, finał (1:00 niedz./pon., Polsat Sport).

pes, JK

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Milejewo

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Milejewie od dnia 1 października 2021 r. do dnia 22 października 2021 r. wywieszono wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Milejewo, przeznaczonych do dzierżawy.

39221see1-A -P

Wójt Gminy Rychliki

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Rychlikach został wywieszony wykaz przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykaz wywieszono od 1 października 2021 r. do 22 października 2021 r. i zamieszczono na stronach internetowych tutaj. Urzędu https://paslek.pl/ oraz https://bip.paslek.pl/.

39321see1-a-M

Burmistrz Pasłęka

uprzejmie informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Pasłęku (II piętro) został wywieszony wykaz przeznaczonych do sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Pasłęk. Wykaz wywieszono od 1 października 2021 r. do 22 października 2021 r. i zamieszczono na stronach internetowych tutaj. Urzędu https://paslek.pl/ oraz https://bip.paslek.pl/.

39121see1-a-M

przetarg

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM NA USTANOWIENIE ODRĘBNEJ WŁASNOŚCI LOKALU MIESZKALNEGO

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zatoka” w Braniewie

informuje, że dysponuje wolnym w sensie prawnym lokalem mieszkalnym

Mieszkanie przy ul. Armii Krajowej 15/22 w Braniewie

położone jest na I kondygnacji, składa się z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki wspólnie z WC o łącznej powierzchni użytkowej 50,70 m².

Cena wywoławcza lokalu została określona na kwotę 160.000,00 zł. Wadium za lokal mieszkalny wynosi 2.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się 4 listopada 2021 r. o godz. 12.00 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Matejki 9 w Braniewie.

Licytacja polegać będzie na zaoferowaniu najwyższej ceny za prawo do przedmiotowego lokalu, przy czym pierwsze postąpienie i kolejne nie mogą być niższe niż 0,5% ceny wywoławczej. Osoby zainteresowane przystąpieniem do przetargu winny 3 dni przed przetargiem złożyć pisemne oświadczenie o przystąpieniu do przetargu, okazać dowód tożsamości, adres zamieszkiwania oraz dowód wpłaty wadium, na konto Spółdzielni: 25 8313 0009 0030 0315 2000 0010.

Wygrywający przetarg zobowiązany jest do wpłacenia kwoty ustalonej w licytacji na konto Spółdzielni nie później niż w ciągu 30 dni od daty licytacji. Wszystkie koszty ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu ponosi osoba wygrywająca przetarg. Z zasadami przetargu można zapoznać się w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Matejki 9 w Braniewie, gdzie osobom zainteresowanym zostaną udzielone również wszelkie informacje na temat przetargu i mieszkania będącego przedmiotem przetargu, lub pod numerem telefonu 553 070 490.

Zarząd Spółdzielni

15721se2r-a-M

REKLAMA

komunikat

Wyciąg z ogłoszenia o rokowaniach w sprawie sprzedaży nieruchomości WÓJT GMINY MILEJEWO

informuje, że

na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy w Milejewie, w miejscowościach Huta Żuławska i Piastowo oraz na stronach internetowych milejewo-ug.bip-wm.pl i milejewo.pl zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o organizowanych pierwszych rokowaniach w sprawie sprzedaży nieruchomości oznaczonych wg ewidencji gruntów jako:

- działka nr 43/11, obręb Huta Żuławska, gm. Milejewo, o pow. 0,3865 ha, zapisana w KW EL1E/00031828/9. Cena wywoławcza: 214.500,00 zł (dwieście czternaście tysięcy pięćset zł) plus VAT. Wysokość zaliczki: 22.000,00 zł. Termin i miejsce rokowań: 03.11.2021 r., godz. 9.30, UG Milejewo, ul. Elbląska 47, sala nr 15;
- działka nr 117/4, obręb Huta Żuławska, gm. Milejewo, o pow. 0,2324 ha, zapisana w KW EL1E/00100314/8. Cena wywoławcza: 74.200,00 zł (siedemdziesiąt cztery tysiące dwieście zł) plus VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wysokość zaliczki: 7.000,00 zł. Termin i miejsce rokowań: 03.11.2021 r., godz. 11.00, UG Milejewo, ul. Elbląska 47, 82-316 Milejewo, sala nr 15;
- działka nr 190/3, obręb Piastowo, gm. Milejewo, o pow. 1,3223 ha, zapisana w KW EL1E/00033291/9. Cena wywoławcza: 154.200,00 zł (sto pięćdziesiąt cztery tysiące dwieście zł) plus VAT. Wysokość zaliczki: 16.000,00 zł. Termin i miejsce rokowań: 03.11.2021 r., godz. 12.30, UG Milejewo, ul. Elbląska 47, 82-316 Milejewo, sala nr 15.

Pełna treść ogłoszenia dostępna jest na stronach internetowych milejewo-ug.bip-wm.pl i milejewo.pl. Dodatkowe informacje w sprawie rokowań można uzyskać w siedzibie UG Milejewo przy ul. Elbląskiej 47, 82-316 Milejewo, pokój nr. 18, pod nr tel. (055) 231-22-84 w godzinach urzędowania.

39221see1-B -P

PO PUCHARACH CZAS NA LIGĘ

PIŁKA NOŻNA\\ Pierwszoligowy Stomil Olsztyn do niedzielnego meczu z GKS Katowice (g. 18) przystąpi podbudowany awansem do kolejnej rundy Pucharu Polski. Zgodnie z przewidywaniami sztuka ta przekraczała możliwości drugoligowego Sokoła Ostróda.

Przypomnijmy, że w ostatnim ligowym meczu Stomil u siebie wygrał 3:0 z Miedzią, natomiast w środę w pierwszej rundzie Pucharu Polski pokonał 1:0 Sandecję Nowy Sącz.

Trener Adrian Stawski zapowiadał, że do pucharowej potyczki podejście bardzo poważnie i słowa dotrzymał, bo z ostatniego meczu ligowego zabrakło tylko trójki piłkarzy: Krzysztof Bąkowski leczy lekki uraz, Rafał Remisz zasiadł na ławce rezerwowych, a Wojciech Reiman się rozchorował.

Pucharowy pojedynek nie był porywającym widowiskiem, ale najważniejsze, że Stomil wygrał i awansował do 1/16 finału. Zwycięskiego gola na początku drugiej połowy strzelił Karol Żwir, który prezentuje się lepiej na boisku po tym, jak trener przesunął go ze środka na skrzydło. Warto dodać, że Stomil przez ponad 20 minut grał w osłabieniu, bo Jonathan Simba Bwanga wyleciał z boiska za dwie żółte kartki, ale ostatecznie Sandecja także kończyła mecz wdzięsiatkę.

W niedzielę olsztyńska drużyna zagra ligowe spotkanie z GKS Katowice, czyli z sąsiadem z tabeli. Beniaminek też słabo zaczął sezon, bo na koncie - tak jak Stomil - ma jedynie siedem punktów.

Po dwóch zwycięstwach z rzędu Stomil powinien być w dobrych humorach, ale trener Stawski ma poważny problem z obsadzeniem młodzieżowca. Do tej pory podstawowym piłkarzem o tym statusie był Krzysztof Bąkowski, ale młody bramkarz - wypożyczony z Lecha Poznań - leczy drobny uraz i na pewno nie zagra. W ostatnich spotkaniach na prawej stronie obrony grał Filip Szabaciuk, ale problem tego zawodnika polega na tym, że nie ma sił na całe spotkanie i na jego pozycję nie ma zamiennika. Na dodatek ostatnio z powodu urazów nie trenują inni młodzieżowcy: Hubert Szramka oraz Aleksander Pawlak. Do treningów z pełnym obciążeniem wrócił Filip Wójcik, ale nie jest jeszcze gotowy na walkę o ligowe punkty. Z GKS Katowice nie

zagra także Wojciech Reiman, który musi pauzować za nadmiar żółtych kartek.

Inne mecze 11. kolejki, piątek: Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała (18), ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec (20:30, Polsat Sport Extra); **sobota:** Puszczyna Niepołomice - Widzew Łódź (12:40, Polsat Sport), Korona Kielce - Chrobry Głogów (18), Resovia - Sandecja Nowy Sącz (20:30); **niedziela:** Górnik Polkowice - Skra Częstochowa (15), GKS Tychy - Odra (12:40, Polsat Sport); **poniedziałek:** GKS 1962 Jastrzębie - Arka Gdynia (18).

I LIGA		
1. Widzew	23	22:8
2. Korona*	22	13:5

3. Podbeskidzie	18	15:10
4. Tychy	18	9:8
5. ŁKS	17	15:11
6. Odra	17	14:12

7. Arka	16	16:11
8. Sandecja*	16	11:8
9. Miedź*	15	11:8
10. Chrobry	14	12:8
11. Skra*	11	7:12
12. Resovia*	9	10:12
13. Górnik	8	11:17
14. Puszczyna	8	9:18
15. Jastrzębie	7	7:15

16. Katowice	7	13:23
17. Zagłębie	7	11:14
18. Stomil	7	10:16
*mecz mniej		

II LIGA\\ Sokół w niedzielę rozegra spotkanie z rezerwami Śląska Wrocław. Jak już informowaliśmy, z posadą szkoleniowca pożegnał się Jarosław Kotas. W jego miejsce zatrudniono Huberta Błaszczaka, dotychczasowego asystenta. Zmiana trenera nie zmieniła oblicza drużyny, bo w śróde w Ostródzie w meczu pucharowym Sokół przegrał 0:2 z Pogonią Siedlce.

- Debiut to za dużo powiedziane - stwierdził po meczu Błaszczak, nowy trener Sokoła. - Cały czas razem z chłopakami realizujemy zamysł gry, który wprowadzaliśmy z trenerem Jarkiem (Kotasem - red.). Konkretność zadecydowała o zwycięstwie Pogoni. Wcale nie byli lepsi od nas, ale wykorzystali swoje sytuacje.

W niedzielę Sokół jedzie do Wrocławia na mecz z rezer-



Po pokonaniu Sandecji olsztyński Stomil awansował do 1/16 finału Pucharu Polski

wami Śląska (godz. 12). - Cały czas czekamy na pierwsze punkty - przyznaje Błaszczak. - Gra i nastawieniem na te punkty zasługujemy, więc prędzej czy później te punkty przyjdą.

Obecnie nie ma już mowy o wzmocnieniach zespołu, ale zarząd szuka rozwiązań, żeby wzmocnić sztab trenerski. Hubert Błaszczak do pomocy ma otrzymać asystenta oraz kierownika. Nie wiadomo jeszcze, kiedy to nastąpi, tym bardziej że nikt zbyt nie pali się do pracy w Sokole.

Lepsze nastroje panują w Elblągu, chociaż po dwóch porażkach z rzędu daleko jest też tam od euforii. W sobotę o godz. 16 Olimpia zagra na wyjeździe z Wisłą Puław, więc może w meczu z beniaminkiem elbląski drugoligowiec w końcu zapunktuje. Inna sprawa, że Wisła całkiem nieźle sobie radzi - podopieczni trenera Mariusza Pawlaka z 15 punktami zajmują siódme miejsce, a Olimpię wyprzedzają lepszym bilansem bramkowym. Na swoim koncie pulawianie mają m.in. ogranie prowadzącej w tabeli Stali Rzeszów. W ostatniej kolejce Wisła na wyjeździe zremisowała 2:2 z Radunią Stężyca, chociaż po godzinie przegry-

wała 0:2. Z kolei Olimpia nie dała rady rezerwowi Lecha (1:2). - Ten mecz pokazał, że zaangażowania nam nie brakuje, za to brakuje nam kilka punktów, które straciliśmy na własne żądanie - ocenia trener Tomasz Grzegorzczak. - Potrafimy grać w piłkę, więc musimy przełożyć to na zdobywanie goli. W meczu z Wisłą nie stoimy na straconej pozycji, chociaż rywal to ciekawy i pełen wigoru zespół. Na pewno musi zwrócić uwagę na stałe fragmenty gry i Adriana Paluchowskiego, który w ten sposób już kilka bramek zdobył. W tabeli panuje ścisł, więc każde niepowodzenie może oznaczać spory spadek w tabeli. Niestety, zagramy bez Huberta Krawczuna, który pauzować musi za nadmiar kartek - kończy Tomasz Grzegorzczak.

Inne mecze 11. kolejki, piątek: Znicz Pruszków - Radunia Stężyca (godz. 18), **sobota:** Hutnik Kraków - Wigry Suwałki (15), GKS Bełchatów - Pogoń Grodzisk Maz (16), Wisła Puławy - Olimpia Elbląg (16), Motor Lublin - Chojniczanka Chojnice (17), **niedziela:** Śląsk II Wrocław - Sokół Ostróda (12), Lech II Poznań - Garbarnia Kraków (13), Pogoń Siedlce - KKS Kalisz (14), Ruch Chorzów - Stal Rzeszów (14.45, TVP Sport).

II LIGA		
1. Stal	25	22:7
2. Ruch	24	17:6

3. Motor	18	23:10
4. Chojnice	18	22:10
5. Kalisz	16	12:10
6. Radunia	16	14:13

7. Lech II	15	10:11
8. Wisła	15	18:15
9. Olimpia	15	9:10
10. Wigry	14	8:11
11. Śląsk II	13	15:15
12. Garbarnia	13	15:16
13. Pogoń G.	13	13:14
14. Pogoń S.	11	14:18

15. Znicz	11	13:18
16. Bełchatów	6	9:17
17. Hutnik	5	5:16
18. Sokół	0	3:25

III LIGA\\ Jeśli znajdujące się w końcu stawki Mamry Giżycko i Znicz Biała Piska myślą o marszu w górę tabeli, to w sobotę muszą zagrać o pełną pulę. Trudne zadanie także przed GKS Wiekielec, który po trzech kolejnych porażkach zmierzy się z Pelikanem Łowicz.

Starcie beniaminków z Warmii i Mazur oraz Podlasia hitem kolejki nie jest, ale dla obu ekip to niezwykle ważny mecz. Mamry i Wissa Szczuczyn zaliczyły mocne zderzenie z III ligą, więc na razie tylko ciulają punkty. Giżycczanie cały dorobek wywalczyli na boiskach rywali, dlatego wyjazd do Szczuczyna może być dla nich handicapem. Przed Mamrami otwiera się zdecydowanie większa szansa na opuszczenie ostatniego miejsca w tabeli niż przed tygodniem w starciu z liderem z Legionowa. Wówczas podopieczni Przemysława Łapińskiego byli o krok od sprawienia sensacji i urwania punktów Legionovii. Teraz ich fani, którzy nie tracą nadziei na lepsze wyniki, wręcz oczekując korzystnego rozstrzygnięcia. Sobotni mecz w Szczuczynie rozpocznie się o godz. 15.30.

- Moi zawodnicy posiadają jakość, musimy się szybko pozbierać i zacząć punktować - mówi Ryszard Borkowski, trener Znicza, po przegranym meczu z Polonią Warszawa (1:3). Jego zespół w pięciu wrześniowych meczach wywalczył tylko punkt i nieocze-

kiwanie zakotwiczył w dole tabeli. W poprzednich sezonach Znicz także średnio otwierał rozgrywki, ale na tym etapie rywalizacji wchodził już na wyższy poziom i pisał się w górę tabeli. W Białej Piskiej wierzą, że takim momentem teraz będzie sobotni mecz z Błonianką. Rywale spod Warszawy wyprzedzają ostatnie w tabeli Mamry tylko lepszym stosunkiem goli. Jeśli jednak Znicz przedłuży serię bez zwycięstwa, to może być źle, bo ekipa z Białej Piskiej na dobre uwikła się wtedy w walkę o utrzymanie. Początek rywalizacji Błonianki ze Zniczem o godz. 15.

Trudne zadanie także przed GKS Wiekielec, który jako jedyny z naszej trójki zagra na swoim boisku (sobota, godz. 15). O punkty przyjdzie mu powalczyć z solidnym Pelikanem, który do tej pory przegrał tylko raz. Poza tym GKS musi podnieść się po trzech porażkach, w tym po tej ostatniej w Radomiu, gdzie GKS prowadził 2:0, ale rywale zdołali do przerwy wyrównać, a po zmianie stron izmarnowanym przez Szymona Masiaka rzucie karnym Broń zdobyła gola na wagę zwycięstwa.

Inne mecze 11. kolejki, sobota: Unia Skierniewice - Piłica Białobrzegi, Ursus Warszawa - Sokół Aleksandrów Łódzki, Legionovia - Broń Radom, Polonia Warszawa - Legia II Warszawa; **niedziela:** Jagiellonia II Białystok - Lechia Tomaszów Maz., Świt Nowy Dwór Maz. - KS Kutno (oba o 15).

EM, JK, ŁSZ, dryh

III LIGA		
1. Legionovia	23	21:12
2. Polonia*	19	18:7
3. Unia	19	20:13
4. Piłica*	17	20:14
5. Świt*	17	16:11
6. Kutno	17	12:11
7. Lechia	16	19:13
8. Pelikan*	14	14:9
9. Broń*	13	13:14
10. ŁKS II	13	16:20
11. Legia II*	12	12:10
12. Jagiellonia II*	12	13:16
13. Wiekielec	12	12:15
14. Ursus*	9	14:19
15. Znicz	8	13:17

16. Wissa	8	8:14
17. Sokół	7	13:18
18. Błonianka*	7	11:21
19. Mamry*	7	8:19
*mecz mniej		

KONIEC CZEKANIA, CZAS GRANIA!

SIATKÓWKA \\ Jutro o g. 14:45, czyli 190 dni od swojej ostatniej ligowej potyczki, siatkarze Indykpolu AZS otworzą meczem z Resovią sezon 2021/22 w PlusLidze. Powrót do gry o punkty nastąpi w Iławie, gdzie przez najbliższe dwa lata będą grali olsztynianie.



Indykpol AZS Olsztyn na sezon 2021/2022 w pełnej krasie

W piątek 26 marca Indykpol AZS przegrał w Uraniu, po 144 minutach walki, drugie spotkanie o 9. miejsce w PlusLidze z GKS Katowice, tym razem 2:3 (-26, 18, 14, -25, -16). A że na Śląsku też lepsi byli rywale (1:3), więc ostatecznie olsztynianie zakończyli sezon na 10. pozycji w 14-zespołowej stawce, co było wynikiem dalece odbiegającym od przedsezonowych planów. Nic dziwnego, że pół roku później – a więc w przededniu otwarcia sezonu 2021/2022 – z tamtego Indykpolu AZS pozostała... nazwa i niewiele więcej.

Obaj libero, a więc Jędrzej Gruszczyński i Jakub Ciunajtis, środkowy Mateusz Poręba, kapitan drużyny Robert Andringa oraz kolejny przyjmujący, 19-letni Wiktor Janiszewski, który nadal czeka na debiut w PlusLidze – tylko ta piątka została w Olsztynie z poprzedniego sezonu.

Zaczynając jednak od początku: jeszcze zanim dobiegł końca poprzedni sezon,

wiadomo było, że wraz z jego zamknięciem siatkarze Indykpolu AZS pożegnają się też z Uranią, która poszła do gruntownej modernizacji. Olsztynianie musieli więc sobie poszukać innej hali meczowej, choć „szukanie” jest tu terminem mocno umownym, bo w Warmińsko-Mazurskim regulaminowe wymogi PlusLigi spełniają tylko dwa obiekty: w Elblągu (gdzie grają m.in. szczypiornistki Startu) oraz w Iławie. Ostatecznie stanęło na tej drugiej hali, która przez najbliższe dwa sezony będzie domowym obiektem olsztynian.

– Hala w Iławie posiada odpowiednią wysokość, oświetlenie czy też liczbę miejsc na trybunach. Poza tym co roku rozgrywamy tam mecze albo turnieje towarzyskie, no i z tej naszej długoletniej współpracy zawsze byliśmy i jesteśmy bardzo zadowoleni. Mam nadzieję, że odległość nie będzie stanowiła problemu dla kibiców z Olsztyna, a sympatycy siatkówki z Iławy i okolic również będą wspierać Indykpol AZS w nowym

miejscu – mówił jakiś czas temu Tomasz Jankowski, prezes zarządu Piłki Siatkowej AZS UWM SA. O tym, że tak będzie, przekonuje zainteresowanie jutrzejszą inauguracją sezonu w Iławie. Sobotnie spotkanie zacznie się o godz. 14:45, a relację na żywo z Iławy przeprowadzą Polsat Sport, Radio UWM FM i Radio Olsztyn.

BILETY NA MECZ Z RESOVIĄ ROZESZŁY SIĘ JAK CIEPŁE BUŁECZKI, A TO OZNACZA, ŻE NA TRYBUNACH HALI PRZY NIEPODLEGŁOŚCI 11 B ZASIADZIE KOMPLET 1200 WIDZÓW!

Wracając do zmian: Indykpol AZS musiał też poszukać nowego trenera, bo Daniel Castellani dostał taką ofertę z Fenerbahce Stambuł, że sam poprosił o rozwiązanie ważnej umowy. I tak też się stało, ale działacze z Kortowa znaleźli nie lada następcę, bo szkoleniowcem olsztynian został Marco Bonitta, m.in. były

selekcjoner siatkarek Włoch (mistrzostwo świata w 2002 r.) i... Polski, który ostatnio pracował z siatkarzami Consaru Rawenna.

Włoch dostał pod swoją pieczę niemal całkiem przebudowany zespół, do którego doszła aż dziewięć nowych zawodników. I tak, kontrakty z Indykpołem AZS podpisał m.in., znani z występów w PlusLidze, rozgrywający Jan Firlej (z GKS Katowice), środkowy Szymon Jakubiszak (Cuprum Lubin) oraz atakujący Jan Król (Verva Warszawa) i Karol Butryn (Resovia). – Szykuje się ciekawy sezon, a nasz zespół może namieszać w czołówce. Mam nadzieję, że tak się stanie i będziemy razem przeżywać fajne chwile – stwierdził Karol Butryn, który w zeszłym sezonie był najlepszym atakującym i punktującym (552 pkt) całej ligi.

Wrażenie robią też „zagraniczne” transfery klubu ze stolicy Warmii, który pozyskał dwóch markowych reprezentantów USA – środkowego Taylora Averilla i przyjmującego Toreya De-

falco (najlepszy punktujący Amerykanów podczas igrzysk w Tokio), a także 23-letniego Irańczyka Meisama Salehiego, który z Shardari Urmia zdobył wicemistrzostwo kraju, został okrzyknięty objawieniem ligi i na dobre za domowem się w podstawowym składzie reprezentacji. Grono nowo pozyskanych siatkarzy uzupełniają środkowy Dawid Siwczyk oraz, debiutujący w PlusLidze wychowanek AZS Olsztyn, 25-letni rozgrywający Karol Jankiewicz.

Na ile ta mocna, jak się wydaje, drużyna „odpali” w nowym sezonie? Pewnie coś więcej na ten temat będzie można powiedzieć za kilka tygodni...

>> Pierwszym rywalem Indykpolu AZS będzie Asseco Resovia, w której też zaszło sporo zmian, bo z zespołem pożegnało się siedmiu graczy, a w ich miejsce pozyskano sześciu nowych, z którymi klub podpisał dłuższe kontrakty. Po paru chudszych latach, rzeszowianie zajęli ostatnio piąte miejsce w lidze, a teraz celują w medal.

• **Resovia 2021/22:** Fabian Drzyzga, Paweł Woicki (rozgrywający), Rafał Buszek, Nicolas Szerszeń, Sam Deroo (Belgia; ostatnio Dinamo Moskwa), Klemen Čebulj (Słowenia; przyjmujący); Jakub Kochanowski (ZAKSA Kędzierzyn), Jan Kozamernik (Słowenia, Allianz Mediolan), Bartłomiej Krulicki, Timo Tammemaa (Estonia; środkowy), Maciej Muzaj (Sir Safety Perugia), Jakub Bucki (Jastrzębski Węgiel; atakujący), Paweł Zatorski (ZAKSA), Michał Potera (libero). Trener: Alberto Giuliani (Włochy).

• **1. kolejka PlusLigi (wszystkie mecze na żywo w Polsacie Sport), piątek:** LUK Politechnika Lublin – Jastrzębski Węgiel (godz. 20:30); **sobota:** Indykpol AZS Olsztyn – Asseco Resovia Rzeszów (14:45), Stal Nysa – Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (17:30); **niedziela:** Aluron CMC Warta Zawiercie – Ślepsk Małow Suwałki (14:45), GKS Katowice – Trefl Gdańsk (17:30), Cerrad Enea Czarni Radom – Projekt Warszawa (20:30); **poniedziałek:** Cuprum Lubin – PGE Skra Bełchatów (20:30).

Szalone Tydzień

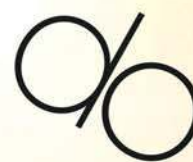
4-9 października

DO
-80%

**EKSTRA BONUS
BON ZNIŻKOWY***

100 zł

*SZCZEGÓŁY W REGULAMINIE



**designer
outlet**
Gdańsk

GDAŃSK | Przywiedzka 8

Designal.

Levi's®

GUESS

asics®

SOLAR

ECCO®

UNITED COLORS
OF BENETTON.

ONLY